DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **16 str.** | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg | Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 16...1c | Tel. Redakcji i Administracji 22-15 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 13-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442

Rok II. Bydgoszcz, niedziela 25 października 1931 Nr. 246

Sensacyjne zajścia
na wczorajszem posiedzeniu Sejmu

(o) Warszawa, 24. 10. (tel. wł.). Wczorajsze posiedzenie Sejmu obfitowało w szereg **momentów sensacyjnych**, nie związanych z obradami, przewidzianemi porządkiem obrad. W czasie przemówienia posła **Trąmpczyńskiego** pos. Polakiewicz rzucił **zdanie: „BRAŁ PAN UDZIAŁ W NABOŻEŃSTWIE ŻAŁOBNEM ZA DUSZĘ ELIGJUSZA NIEWIADOMSKIEGO. GLORYFIKOWAŁ PAN ZABÓJCĘ PIERWSZEGO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ".** Pos. **Trąmpczyński** oświadczył na to **uroczyście**, iż **NIE BRAŁ UDZIAŁU W TAKIEM NABOŻEŃSTWIE.**

Przy końcu dyskusji pos. **Polakiewicz wszedł na trybunę** i oświadczył, iż w czasie **posiedzenia komisji budżetowej tego samego rodzaju zarzut posłowi Trąmpczyńskiemu postawił pos. Sanojca.** Wówczas **pos.** Trąmpczyński **nie zaprzeczył.** „Wobec pańskiego uroczystego oświadczenia, rzekł pos. Polakiewicz — zwracając się w stronę pos. Trąmpczyńskiego — które chcę przyjąć, nie chcąc z drugiej strony nie wierzyć pos. Sanojcy, **skierowuję sprawę tą do sądu marszałkowskiego".**

Drugim niezwykłym momentem było zajście między posłem Żuławskim a posłem Mackiewiczem. Poseł Żuławski wyraził się w toku dyskusji obraźliwie o redaktorze „Słowa Wileńskiego" pośle Mackiewiczu, mówiąc: **„Jakaś tam marna kreatura Cat, dziennikarzyna, opłacana przez sanację, w swoim dzienniku zarzuca mi że nie operuję argumentami."**

Pos. **Mackiewicz** podpisuje się pod swemi artykułami pseudonimem „cat". Po napaści ze strony pos. Żuławskiego pos. **Mackiewicz wysłał mu zastępców honorowych,** którzy spisali **protokół jednostronny,** gdyż pos. Żuławski oświadczył, że **nie może udzielić satysfakcji,** ponieważ nie mówił o pośle Mackiewiczu, a tylko nieznanym mu „**cacie**". Zresztą, oświadczył, pos. Mackiewiczowi pozostaje droga do sądu marszałkowskiego.

W czasie głosowania nad zmianą regulaminu posłowie partyj opozycyjnych uchylili się od głosowania i opuścili ławy poselskie. Posłowie z lewicy śpiewali pieśni rewolucyjne.

Również **przedstawiciele opozycyjni w prezydjum Sejmu, wicemarszałek Czetwertyński, sekretarz Kornecki (Kl. Nar.) i Pobożny (Chadek) złożyli deklarację, w której zrzekają się swych godności, z racji przyjęcia przez Sejm wniosków o zmianie regulaminu.**

Marszałek Piłsudski powrócił do zdrowia

Bukareszt, 24. 10. (PAT.). P. Marszałek Piłsudski powrócił do zdrowia całkowicie. Temperatura normalna.

Znaczny wzrost zapasu złota w Banku Polskim

(o) Warszawa, 24. 10. (Tel. wł.). Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę października wykazuje wzrost zapasu złota o **8.962.000** zł. w porównaniu z dekadą ubiegłą.

Nowy dyrektor departamentu w Ministerstwie Skarbu

(o) **Warszawa**, 24. 10. (Tel. wł.). W tych dniach departament obrotu pieniężnego Min. Skarbu objął b. dyr. Banku Gosp. Krajowego Wł. Baczyński.

I znów nic nowego...
Liga Narodów „radzi" nad konfliktem mandżurskim

Genewa, 24. 10. (PAT) Na początku posiedzenia Rady Ligi przewodniczący zawiadomił, że **otrzymał tekst odpowiedzi od rządu japońskiego,** wystosowanej do rządów sygnatarjuszy paktu Kelloga na telegram, wysłany do rządu japońskiego, zgodnie z decyzją Rady. Następnie przewodniczący przypomniał, że na onegdajszem posiedzeniu przedłożono projekt **rezolucji, opracowany w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego.** Następnie zabrał głos **przedstawiciel Chin dr. Sze.** Zaznaczył on na wstępie, że **Chiny spodziewały się od Rady natychmiastowego załatwienia sprawy i w całkowitym jej zakresie.** Zdaniem przedstawiciela Chin **coś szwankuje w maszynie pokoju,** albo brak jest dobrej woli, aby uczynić tę maszynę użyteczną. Dalej dr. Sze podkreśla, że **aby dać dowód ustępliwości, RZĄD CHIŃSKI ZGADZA CIĘ CAŁKOWICIE NA PROPONOWANĄ REZOLUCJĘ,** jakkolwiek w wielu wypadkach wydaje się ona Chinom nie wystarczająca. Następnie przewodniczący Rady oświadczył, że w południe otrzymał od przedstawiciela Japonji **memorjał, zawierający uwagi co do wczorajszego projektu rezolucji.** Memorjał ten stanowi w gruncie rzeczy KONTR-PROJEKT REZOLUCJI.

Po odczytaniu kontrprojektu japońskiego zabrał głos przedstawiciel Japonji Yoshizawa. Zaznaczył on: Połowa wojsk, wysłanych poza granice strefy kolejowej, została **wycofana** i **w tej chwili poza strefą nie pozostaje więcej jak 2.500 żołnierzy.** Dalej przedstawiciel Japonji zaznaczył, że rząd **japoński nie uważa za możliwe zakończenie w obecnej chwili ewakuacji,** oświadcza przy tej okazji, że ewakuacja ta niema na celu wymuszenia na Chinach żadnych nowych koncesyj lub specjalnych przywilejów.

Po przemówieniu delegata japońskiego ponownie zabrał głos **dr. Sze, który oświadczył, że Chiny nie mogą w żadnym wypadku poprzeć przedstawiciela Japonji.**

W zakończeniu posiedzenia raz jeszcze zabrał głos przewodniczący, który w krótkich słowach **zreasumował stanowisko obu stron.** Wkońcu przewodniczący zaznaczył, że z powodu późnej pory (godz. 21) nie można prowadzić dalej dyskusji i proponuje odroczenie posiedzenia do dziś godz. 10 rano.

Powstanie na Cyprze

Larnaka (Cypr), 24. 10. (PAT.). W ciągu całej ostatniej nocy **panowały tu rozruchy.** W Limissos zebrały się tłumy, które zatrzymywały samochody, wiozące prowjanty dla wojska i zmusiły szoferów do porzucenia samochodów. Następnie **tłumy podpaliły budynek kolejowy.** Policja była zupełnie bezsilna ze względu na niedostateczną ilość ludzi.

Nicosia (Cypr), 24. 10. (PAT.). Na czele ruchu powstańczego antyangielskiego stanął **dr. Bannottis,** który w r. 1914 w chwili aneksji Cypru przez Anglję opuścił Larnaka i odmówił przyjęcia obywatelstwa brytyjskiego. Drugim przywódcą jest **Rossigis.**

Na Cypr przybył **torpedowiec i krążownik angielski.** Oczekiwane są jeszcze dwa krążowniki. Ponadto samoloty angielskie przywiozły z Egiptu kilkuset żołnierzy.

Strajk warszawski zakończony
Magistrat zgodził się na warunki pracowników

(o) **Warszawa, 24. 10. (Tel. wł.).** Wczoraj o godz. 11 w gabinecie prezydenta m. Warszawy zawarta została **ugoda między związkami pracowników miejskich a magistratem warszawskim.** Magistrat warszawski zgodził się na **wszystkie żądania przedstawicieli związków pracowników** i przyrzekł w terminie wypłacać pensje urzędnikom. Magistrat zobowiązał się nie potrącać żadnych kar za czas strajku.

Ksiądz — zabójcą i samobójcą
w ataku obłąkania

(o) Warszawa, 24. 10. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem o godz. 7 **proboszcz parafji św. Florjana na Pradze,** ks. Franciszek **Waszczyk, zamieszkały** w domu parafjalnym przy kościele, **w stanie nagłego ataku obłędu** wystrzałem z rewolweru **zabił swą 39-letnią gospodynią Antoninę Róg,** poczem popełnił samobójstwo, strzelając sobie w usta i wyskakując z **pierwszego** piętra na podwórze. Lekarze stwierdzili w obu wypadkach śmierć. Przed plebanją gromadzą się liczne tłumy publiczności.

Dziennik Personalny M. S. Wojsk. nr. 7

(o) **Warszawa**, 24. 10. (Tel. wł.). Wczoraj **wieczorem** ukazał się **nr. 7 Dziennika Personalnego Ministerstwa Spr. Wojsk.,** zawierający cały szereg nominacyj, przeniesień i zwolnień ze stanowisk oficerskich w armji.

Hoover — Laval w cztery oczy
Francja chce rozwiać fałszywe poglądy
Oto główny cel wizyty Lavala w Ameryce

Waszyngton, 24. 10. (PAT.). Wydane na cześć **premjera Lavala oficjalne przyjęcie** zgromadziło **około 100 wysokich osobistości** z tutejszego świata politycznego. Oprócz **prezydenta Hoovera i premjera Lavala** obecni byli **ambasador Claudel, von Prittwitz, Curtis** oraz **marszałek Petain.**

Po przyjęciu premjer Laval oświadczył zebranym przedstawicielom prasy, iż **wszystkie sprawy,** dotyczące Stanów Zjedn. i Francji, **przedyskutowane będą z prezydentem Hooverem w formie swobodnej wymiany zdań** i wyraził nadzieję, że uda mu się w czasie jego pobytu w Stanach Zjedn. rozwiać pewne fałszywe poglądy, których celem było poróżnienie obu narodów.

Paryż, 24. 10. (PAT.). Wspaniałe przyjęcie, zgotowane przez Amerykę premjerowi Lavalowi wywołało **ogólne zadowolenie** wśród opinji publicznej różnych odłamów. Wczorajsze poranne dzienniki najróżnorodniejszych odcieni poświęcają przyjęciu temu **obszerne artykuły.** Prasa **prawicowa** czyni wprawdzie pewne **zastrzeżenia,** natomiast prasa **lewicowa** wita z **entuzjazmem** nadchodzące z za Oceanu wieści.

Waszyngton, 24. 10. (PAT.). Specjalny wysłannik Havasa stwierdza istotną ewolucję, jaka się dokonała w kierowniczych kołach amerykańskich **w kierunku większego zrozumienia potrzeb Francji w dziedzinie uzbrojenia.** Wydaje się, iż sekretarz stanu **Stimson** jest skłonny przyłączyć się do zasady **ściślejszej współpracy pomiędzy Francją i Stanami Zjedn. w celu utrzymania pokoju.**

Rozmowa prezydenta Hoovera z premjerem Lavalem odbędzie się **bez świadków** jedynie **w obecności dwóch tłumaczów.** Myśl zwołania mieszanego zebrania rzeczoznawców została odrzucona.

Nie będzie łotysz pluł nam w twarz

(o) **Warszawa, 24. 10. (Tel. wł.).** Wczoraj kluby parlamentarne **Narodowy, N. P. R. i Ch. D.** zgłosiły **wniosek nagły w sprawie ciemiężenia ludności polskiej na Łotwie.**

We wniosku tym czytamy, że Sejm uchwalić ma, by rząd skorzystał z przysługujących mu uprawnień międzynarodowych i wystąpił z całą stanowczością przeciwko uciskowi ludności polskiej na Łotwie godzącym w powagę i godność Państwa oraz uczucia narodu polskiego

Nowe udogodnienia komunikacyjne dla tranzytu przez Pomorze

(o) **Warszawa, 24. 10. (Tel. wł.).** Ministerstwo Spraw Zagranicznych skierowało do Sejmu **projekt ustawy ratyfikującej umowy** zawarte **w Berlinie** o dalszych ułatwieniach komunikacyjnych między Prusami Wschodniemi a innemi państwami **w tranzycie przez Polskę.**

Umowa przewiduje, że **podróżni mogą swobodnie korzystać z komunikacji kolejowej w obu kierunkach w pociągach przeznaczonych do uprzywilejowanej komunikacji tranzytowej.**

Fala bankructwa od Berlina do Moskwy

Zagadnienia gospodarcze są dziś jak najściślej powiązane z polityką. Ostatnie wypadki na arenie światowej, potwierdzają tę tezę na wielu frontach.

Bo nie jest n. p. przypadkiem, że armja japońska wkroczyła do Mandżurji w tym czasie, gdy zaobserwowała na podstawie dokładnego wywiadu gospodarczego, iż dzięki bankructwu Niemiec, nagłemu załamaniu się funta angielskiego i wobec trudności gospodarczych W. Brytanji, pewnego zaniepokojenia finansowego na rynku Stanów Zjednoczonych, pogłębionego ciężkiem przesileniem na rynku pracy, oraz przy załamaniu się planów „piatiletki" sowieckiej, nikt nie będzie skory w tym momencie do wyciągania politycznych konsekwencji z zamiarów okupacyjnych Japonji.

Konjunktura gospodarcza wytwarza nowe zmiany, nowe konfiguracje terenowe pod zagadnienia polityczne.

Jednem z najdonioślejszych zagadnień chwili bieżącej dla Polski jest

bliska ruina finansowa sowieckiego Sfinksa

Sfinksem pozwalamy sobie nazywać rządy czerwonych carów Kremla dlatego, że od lat 14 wielkie obszary państwa rosyjskiego stoją poza nawiasem normalnej wymiany towarowej i gospodarczej z resztą świata gospodarczego, przyczem wobec krzykliwej propagandy i reklamy systemu sowieckiego przez jej organa zagraniczne, stoimy często wobec zagadki i istotnej niewiadomej — co właściwie Rosja Sowiecka gospodarczo reprezentuje?

Tymczasem życie samo wykazuje pewnik naukowy: mimo odseparowania się Rosji Sowieckiej od współpracy z resztą świata, **ujemne skutki kryzysu światowego jednak odbiły się ciężkiemi następstwami i na Sowietach.**

Cóż bowiem — stwierdzić można jako rzecz niewątpliwą?

Że stalinowski plan „piatiletki" (plan wielkiego uprzemysłowienia, elektryfikacji, mechanizacji produkcji itd. itd.) leży w gruzach.

Był okres, gdy Sowiety wywierając sugestję na państwa posiadające zapasy gotówkowe, rozpoczęły ściąganie poważnych kredytów gotówkowych i towarowych w Europie. Zainicjowały plan „piatiletki" w oparciu o siłę kredytową wielkich mocarstw.

Tymczasem wszechświatowy kryzys zacisnął pasa i wokół rewolucyjnego organizmu — Sowietów.

Francja, Anglja i Stany Zjednoczone, jako **wierzyciele Niemiec, zaprotestowały przeciw zbyt hojnemu udzielaniu długoterminowych kredytów Sowietom,** częstokroć ze szkodą dla interesów samych wierzycieli.

I oto państwo, które chciało podminować dumpingiem system ekonomiczny państw zachodnich, nagle znalazło się w położeniu bez wyjścia:

ROSJA NIE MOŻE OTRZYMAĆ KREDYTÓW NA TERMIN DŁUŻSZY, NIŻ TRZYMIESIĘCZNY.

Tymczasem „piatiletka", jako gigantyczny plan gospodarczy, obliczony na masowy eksport zagranicę i uzyskiwanie tą drogą waluty obcych państw, kończy się **krachem:** samego węgla wydobyto w Sowietach w ciągu pierwszego półrocza b. r. o 19 miljonów ton mniej, aniżeli planowano, a żelaza, stali i wyrobów walcowych znacznie mniej, niż w tym samym czasie w roku zeszłym.

A rozpoczęty plan „pięciolecia" wymaga dalszych ofiar, a przedewszystkiem wymaga upłaty olbrzymich zobowiązań wekslowych za pierwsze lata „piatiletki".

I dlatego w całym świecie rozlega się nowa alarmująca wiadomość:

Sowiety ogłaszają niewypłacalność?

Pierwszy sygnał alarmowy dała niemiecka „Germania" donosząc o bliskiem bankructwie Rosji Sowieckiej, a wnet potem prasa ryska potwierdziła te wiadomości donosząc, że sowiecka misja handlowa w Rydze nie wykupiła w terminie

WEKSLI NA SUMĘ 75.000 DOLARÓW.

Właśnie bowiem w tym czasie w trzecim roku „piatiletki" rozpoczyna się płatność weksli, wystawionych przez rząd sowiecki w pierwszym roku, przyczem samym **Niemcom i ich firmom należy się od sowietów pół miljarda marek niem., a ćwierć miljarda znowu firmom amerykańskim.**

Sytuacja gospodarcza i finansowa Sowietów ma się przedstawiać tak rozpaczliwie, że nagle rozeszły się pogłoski o zachwianiu Stalina, i całej jego polityki, wobec której wytwarza się nowa opozycja z Mołotowem, Krestinskim, a nawet komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem.

Co o tem mówi sąsiad z Rapallo?

Można wyobrazić sobie nastroje w bankrutujących Niemczech, gdy dowiadują się, że sojusznicy z Rapallo, naciągnąwszy przemysł niemiecki na **miljardowe kredyty wekslowe i towarowe,** sami bliscy są katastrofy finansowej, grzebiąc jeszcze bardziej finanse i przemysł niemiecki.

I z tej perspektywy ogólno światowego zamętu, i chwiejności rynku gospodarczego, należy obserwować z uwagą niezwykłą ankietę pisma niemieckiego **„Berliner Tageblatt'u"** p. t. **„WIRTSCHAFT MIT POLEN".**

Znane jest polskie przysłowie: „kiedy bieda to do żyda" (przeciwnika). Takim momentem w koncepcjach niemieckich jest chwila, gdy redakcja demokratycznego organu berlińskiego w relacjach swego korespondenta p. Guenther Steina zapowiada cykl artykułów poświęconych gospodarce z Polską.

Parę dni temu zdawaliśmy sprawę z tych poglądów specjalnego wysłannika „Berliner Tageblattu". Na tle ogólnej sytuacji przesilenia światowego i nowej, bliskiej plajty Sowietów, uwagi tego pisma nabierają tem ciekawszego naświetlenia.

P. Guenther Stein podkreśla z całym naciskiem kilkakrotnie:

„Cokolwiek było dotychczas, dziś powstała nowa sytuacja... **Nowe rozmowy gospodarcze** (między Niemcami a Polską) muszą się rozpocząć. Może nieoficjalnie, może przez wzajemne wizyty sfer gospodarczych, którym nie na prestiżu zależy, a na interesie... Nastrój ku temu jest po obu stronach... **Tylko rozpocząć.** Tylko w miejsce tonu rozgoryczenia, i historycznie pełnej wyrzutów argumentacji — musi nastąpić ton i **ARGUMENTACJA ZDROWEGO ROZUMU** businessmana, oraz życzenie, by na tle regulacji umów handlowych, dojść do rzeczywistej, ścisłej współpracy ekonomicznej...

I pan Guenther Stein kończy konkluzją:

„Polityczny rozwój Europy **osiągnął** właśnie w tych dniach ten punkt, który najlepsze widoki stwarza dla **wyrównania** niemiecko-polskich stosunków... Bo przebieg ogólnego kryzysu wykazuje, że Europa już nie może ulegać ustawicznym konfliktom nacjonalistycznym, a staje przed nakazem kategorycznym zwalczania kryzysu gospodarczego, wobec którego tamte (nacjonalistyczne) motywy **schodzą na plan drugi..."**

Bankructwo idące od Berlina poprzez Moskwę, kryzys pogłębiający w całym świecie troski i niebezpieczeństwa, wnosi zatem nowe momenty **otrzeźwienia i argumentacji zdrowego rozumu.** Naturalnie narazie mówi o tem demokratyczny organ niemiecki: **co innego mówią fanatycy swastyki hitlerowskiej w Brunświku...**

Ale kryzys wychowuje nowe myśli i nowe poglądy godne uwagi. Te poglądy pogłębią się może już jutro, gdy wizyta prem. Lavala w Waszyngtonie da również swoje owoce...

Dr. B.

Podniosły obchód „Dnia Pułaskiego" w Chicago

Donoszą z Chicago: Uroczystości „Dnia Pułaskiego" połączone były w Chicago z przyjęciem gen. Orlicz-Dreszera. Rano odbyła się msza św. w kościele św. Trójcy. Kościół wypełniony był po brzegi, a przed **nim zgromadził się jeszcze tłum, liczący około 10.000 osób.** Na mszy św. obecni byli delegaci wszystkich organizacyj polskich, wielki był też udział byłych wojskowych. Gen. Dreszer przybył do kościoła w towarzystwie gen. konsula dr. **Zbyszewskiego, entuzjastycznie witany przez tłumy,** zebrane przed świątynią. **Gen.** Dreszer wszedł do kościoła, gdzie ks. proboszcz Sztuczko **powitał go w serdecznych słowach,** jako **wysłannika Marszałka Piłsudskiego. Żywiołowe manifestacje** na cześć generała powtórzyły się gdy opuszczał kościół.

Po śniadaniu wydanem przez **Legjon Amerykański,** gen. Dreszer udał się na **uroczystość ku czci Pułaskiego** do głównego Gmachu Federalnego, gdzie zebrali się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, delegacje całej Polonji oraz tłumy publiczności. **Uroczystość tego rodzaju miała w Chicago miejsce po raz pierwszy.** Podniosły i serdeczny nastrój oraz przemówienia wybitnych amerykańskich i polskich osobistości były **manifestacją trwałej i głębokiej przyjaźni obu narodów, opartej na tradycyjnem umiłowaniu wolności.** Po złożeniu wieńców, przewodniczący zebrania p. Charles **Dewey stwierdził w przemówieniu swem olbrzymi rozwój Polski, zapewniający jej świetną przyszłość.** Po przemówieniu gen. **Parkera, który podniósł Bohaterstwo armji polskiej,** p. Dewey oddał głos gen. Dreszerowi.

Entuzjastycznie witany, gen. Dreszer omówił historyczną rolę **Pułaskiego, najlepszego wyraziciela ideologji Polski,** nieustannie walczącej o swoją i innych narodów wolność. Zaciągnięty przez Amerykę **dług wobec Polski został przez naród amerykański i jego prezydentów Wilsona i Hoovera spłacony.** Podobnie jak armja amerykańska gen. Pershinga walczyła za demokrację całego świata, tak i **armja polska pod dowództwem Marszałka Piłsudskiego obroniła cywilizację świata.**

Gen. Dreszer, któremu Polacy zgotowali długotrwałą owację, wygłosił godzinne **przemówienie o historji wojska polskiego i o obowiązkach b. wojskowych na terenie Ameryki.**

Chicagowska prasa amerykańska i polska poświęca pobytowi generała Dreszera obszerne sprawozdania.

Na widowni

Nowa maskarada P. P. S.

Niepoczytalni wyznawcy Marxa domagają się wywłaszczenia

Proces rozkładowy, jaki od zakończenia **wojny światowej przeżywa II-ga Międzynarodówka, zaznaczył się ostatnio dwoma bardzo znamiennemi faktami: rozłamem wśród partji socjalistycznej w Niemczech i podobnym rozkładem w Anglji.**

W dwóch najliczniejszych, najstarszych i najpotężniejszych filjach II Międzynarodówki **nie dała się utrzymać wewnętrzna spoistość.** Rządy odśrodkowe były silniejsze niż więź, łącząca wszystkich zwolenników doktryny socjalistycznej. Zarówno w Anglji, jak i Niemczech, wyłoniły się „niezależne" odłamy partyjne: niezależna frakcja Labour-Party i niezależna frakcja niemieckiej socjal-demokracji. Jest to ten sam proces, który również i w Polsce przed kilku laty objął socjalizm, doprowadzając do szeregu secesyj i frond.

Zmierzch doktryny, teoretycznie opracowanej przez Karola Marksa, rozpoczął się już z chwilą wybuchu wojny światowej, a pogłębiły ją jeszcze stosunki powojenne. Z chwilą, gdy główny trzon europejskiego socjalizmu, beblowska partja niemiecka musiała się zaprząc w rydwan wilhelmowskiej polityki imperjalistycznej, — **nastąpił tragiczny zwrot.** Zaś z chwilą, w której podjęta na gruzach caratu przez Lenina próba zrealizowania państwa socjalistycznego zmusiła II-gą Międzynarodówkę do defensywy wobec akcji III Międzynarodówki moskiewskiej, — zwrot ten tragiczny **sprowadził europejski, pozakomunistyczny socjalizm nad brzeg przepaści.**

Odtąd poczyna się lawirowanie socjalizmu między zasadniczemi postulatami i **doktrynami — a koniecznością wiecznych kompromisów, musem prowadzenia polityki oportunistycznej.**

Jak się to odbywa, — widzimy to u nas od lat dwunastu. Widzimy, jak socjalizm musi wciąż ustępować ze swych zasad i wchodzić w niebezpieczne flirty ze swymi zasadniczymi przeciwnikami. Widzimy wieczne łatanie i uzgadnianie „programu" z naporem życiowego musu prowadzenia polityki nawskroś oportunistycznej.

Nasi socjaliści pozostający na pasku drugiej Międzynarodówki i wysługujący się jej przy każdej sposobności wbrew interesom naszego Państwa — w ostatnim czasie na terenie parlamentarnym wystąpili z wnioskami zbyt daleko idącemi, graniczącemi **z obłędem i demagogją.**

Projekt **autonomji dla Małopolski** zgłoszony przez PPS dobitnie wskazał wszystkim, do jakich środków, **zagrażających spoistości wewnętrznej naszego państwa, uciekają się demagodzy socjalistyczni.** Projekt ten spotkał się ze zdecydowanem potępieniem społeczeństwa naszego.

Nie koniec na tem. Sejmowa komisja ochrony pracy rozpatrywała wniosek Klubu PPS w sprawie walki ze skutkami kryzysu. Wniosek ten jawnie zmierzał do poddania **zakładów pracy kontroli rządu i społeczeństwa aż do prawa wywłaszczenia.** Oczywiście, że wniosek ten, jako nierealny, komisja odrzuciła głosami wszystkich klubów z wyjątkiem klubu PPS.

Bałamuctwa zbankrutowanej doktryny socjalistycznej, reprezentowanej przez P. P. S. Stawiają ją we właściwem świetle opozycyjnego stanowiska wobec rządu jak również i w dążeniu do świadomego szkodnictwa społecznego w czasach tak krytycznych i ciężkich.

Wrzenia w Hiszpanji

Katolicy w obronie religji

Członkowie partji narodowo-katolickiej wydali manifest, w którym oświadczają, że postanowili nie uznawać artykułów konstytucji, dotyczących spraw religijnych. Autorzy odezwy zaznaczają, że użyją wszelkich legalnych środków, będących w ich mocy, **by uniemożliwić zastosowanie tych artykułów w życiu.**

Kampanja na rzecz obrony religji w granicach prawnych wzmogła się jeszcze od chwili ogłoszenia ostatniego oświadczenia Ojca Św.; **szczególnie żywa jest ona w prowincjach baskijskich.**

W wyniku nieporozumienia między katolikami i radykałami przy zetknięciu się tych **dwu grup w Madrycie wiele osób odniosło rany.** Również w Barcelonie doszło do starcia między katolikami i komunistami, przyczem jeden z komunistów otrzymał śmiertelny postrzał.

Pisma z Madrytu donoszą, że zakonnicy wielu klasztorów w prowincji Galicja **poczynili przygotowania do opuszczenia Hiszpanji.** Mają oni jakoby zamiar udać się do Ameryki Południowej, głównie do Argentyny i Chile. Władze hiszpańskie czynią wysiłki, by powstrzymać wyjazd z Hiszpanii zakonników.

Reforma prawa małżeńskiego w Polsce

Nowy projekt wzbudza szereg zastrzeżeń

Komisja Kodyfikacyjna zakończyła swe prace nad projektem *nowego polskiego prawa małżeńskiego.* Z za kulis obrad nie przedostały się dotąd żadne wiadomości do opinji publicznej. Aż wreszcie pękła bomba. Dzienniki stołeczne dowiedziały się jak wygląda *projekt nowego prawa,* **już** skrystalizowany **w** poszczególnych *paragrafach.* **Jest on tak** *sensacyjny, tak różny od ustaw małżeńskich obecnie obowiązujących, tak daleko idący w swym liberaliźmie,* że nieulega najmniejszej wątpliwości, iż *projekt wywoła namiętną dyskusję publiczną (która, zapewne w niejednem zmieni zasady projektu nowego prawa, ścieniuje jego zbyt daleko idące postanowienia.*

Projekt przewiduje obok *ślubów kościelnych śluby cywilne* **za wzorem większości ustawodawstw zagranicznych. Art. 24 nowej ustawy małżeńskiej głosi:**

„Po dopełnieniu czynności przedwstępnych przed właściwym urzędnikiem stanu cywilnego, narzeczeni mogą zawrzeć ślub, składając przed urzędnikiem stanu cywilnego, albo przed duszpasterzem zgodne oświadczenie w przytomności dwóch świadków, że zawierają dozgonny związek małżeński.

Projekt nowej ustawy małżeńskiej ***przewiduje rozwody.*** **Rozróżnia przytem postępowanie rozwodowe w małżeństwach bezdzietnych od rozwodów małżeństw posiadających dzieci.**

ARTYKUŁ 54.

W przypadku małżeństwa bezdzietnego projekt postanawia (art. 54):

„Małżonkowie w wieku powyżej 25 lat nie mający wspólnie małoletniego potomstwa, zdolni do działań prawnych, mogą za zobopólną zgodą po 3 latach trwania małżeństwa, wystąpić do sądu z prośbą o rozłączenie (separację) bez podania powodów.

Art. 55. i 56. **Sąd wezwie ich i po wyjaśnieniu prawnych skutków spyta, czy trwają w zamiarze i jeżeli tak, postanowi rozłączenie na jeden rok i orzeknie po wysłuchaniu wniosków małżonków w sprawie ich zamieszkania** oraz ciężarów utrzymania.

W przypadkach *małżeństw, posiadających* **dzieci, sąd może postanowić rozłączenie na żądanie jednego z małżonków, jeżeli uzna że** ***wzgląd na dobro*** *małoletnich dzieci nie stoi temu na przeszkodzie,* oraz jeżeli stwierdzi trwały rozkład pożycia. Powodami takiemi **są: cudzołóstwo (w pewnych określonych warunkach), opuszczenie, odmowa środków utrzymania,** więzienie wyżej lat pięciu lub hańbiące, pijaństwo i narkomanja, weneryczne choroby w stadjum zaraźliwem, choroba umysłowa i niemoc płciowa bez względu na czas jej powstania.

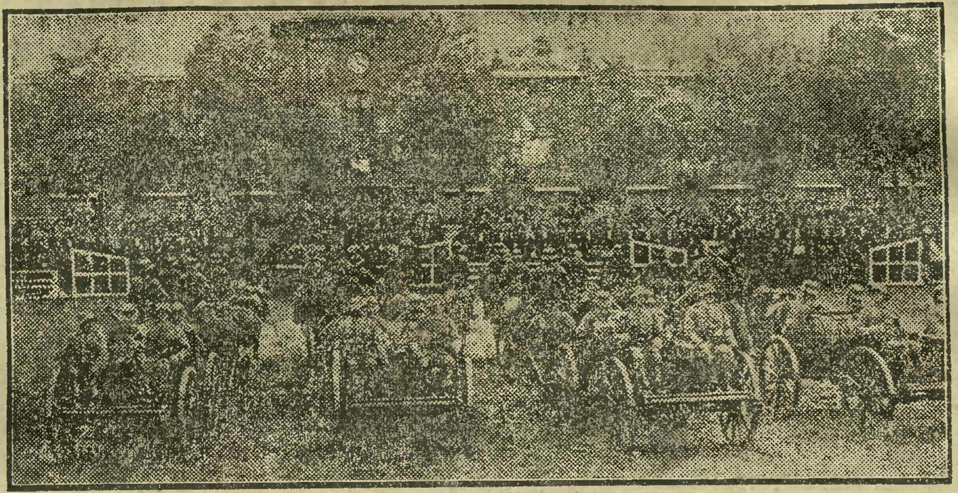
Sąd orzeka rozłączenie na czas nieograniczony i ustala, czy i która ze stron ponosi winę. *Rozłączeni nie mogą wstępować w nowy związek małżeński za życia drugiego małżonka.* Po upływie 3 lat albo i wcześniej od uznania małżeństwa za rozłączone sąd na żądanie jednego z małżonków, orzeka zamianę rozłączenia na rozwód, przez co małżeństwo ustaje. Sąd może jednak na żądanie drugiego małżonka odmówić zamiany na rozwód jeżeli **uzna,** że dobro małoletnich dzieci stoi temu na przeszkodzie.

Osoba rozwiedziona może wstąpić w nowy związek małżeński. *Żona wraca do nazwiska panieńskiego;* jeżeli ma małoletnie dzieci noszące nazwisko męża, sąd może jej przyznać zachowanie nazwiska nabytego przez małżeństwo.

Nowa ustawa małżeńska znosi uprzywilejowane stanowisko męża w małżeństwie, stanowiąc *zupełną równość praw i obowiązków obojga małżonków.* Każdy z małżonków obowiązany jest przyczyniać się wedle możności do ponoszenia ciężarów utrzymania rodziny. Mąż i żona mają równe prawa i równe obowiązki wobec dzieci, oraz wspólnie sprawują władzę rodzicielską.

Jak anno 1914...

Wbrew przepisom Traktatu Wersalskiego



Załączona fotografja jest oryginalnem zdjęciem plutonu ciężkich karabinów maszynowych niemieckiego 16 pułku kawalerji. Jest to jeszcze jeden z dowodów łamania przez Niemców ograniczeń Traktatu Wersalskiego,który zezwala posiadać armji niemieckiej na 1 dywizję kawalerji, łącznie 12 karabinów maszynowych, a więc tylko po 2 c. karabiny maszynowe na pułk. Na fotografji widzimy najwyraźniej w świecie 4 ciężkie karabiny maszynowe w 16 pułku kawalerji. To znaczy że jeden pułk jest wyekwipowany o dwa c. karabiny maszynowe za wiele. Ostatnie rewelacje o rezerwach parku artyleryjskiego w Holandji jako zamaskowane zbrojenie się Niemiec w ciężką artylerję, z pominięciem również ograniczeń Traktatu Wersalskiego, wszystko to świadczy, że Germanja zbroi się od stóp do głów, jak przed rokiem 1914... Pacyfizm europejski staje się efemerydą.

Zapobiegajcie chorobom!

Hasło to, obiegające całą kulę ziemską, na**wołujące wszystkie kulturalne** społeczeństwa **do walki z odwiecznym wrogiem** ludzkości — chorobami, zmobilizowało wszystkie twórcze umysły lekarskie do przeciwdziałania szerzącemu się złu. Jedynym, według dzisiejszego stanu wiedzy, wypróbowanym i zapobiegającym wszelkim infekcjom w jamie ustnej i krtani, gdzie najłatwiej się lokują zarazki grypy, anginy, dyfterytu, szkarlatyny, odry jest środek zapobiegawczy Paramint „Erbe".

Paramint „Erbe" są to tabletki o przyjemnym smaku i zapachu, rozpuszczane kilka razy dziennie w ustach w ilości 1—2 pastylek, zapobiegają infekcji.

Paramint „Erbe" stanowią też skuteczny środek dezynfekujący wszędzie, gdzie zachodzić może obawa zakażenia, a mianowicie: przy pielęgnowaniu osób chorych zakaźnie, podczas epidemji, tak w domu, jak i w szpitalach, szkołach i t. d. Paramint „Erbe" chroni przed grypą, przeziębieniem katarem. **Dr. L. K.**

Polonja amerykańska w łączności z Macierzą

W tych dniach powrócił ze St. Zjednoczonych Am. Półn. dyrektor Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, p. St. Lenartowicz.

P. Lenartowicz z ramienia Rady był obecny na sejmach naczelnych organizacyj wychodźtwa polskiego w St. Zjednoczonych, celem nawiązania bezpośredniej łączności między temi organizacjami a Radą Organizacyjną. Pobyt dyr. Lenartowicza w Ameryce całkowicie osiągnął zamierzone wyniki. Napotkał on na pełne zrozumienie i najdalej idącą życzliwość w stosunku do Rady Organizacyjnej. Związek Narodowy Polski, Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie, Związek Polek i inne większe organizacje, do których zwrócił się dyr. Lenartowicz, — wszystkie zgłosiły formalnie akces do Rady Organizacyjnej.

Należy dodać, że żywe współdziałanie w spełnieniu powierzonej misji okazał dyr. Lenartowiczowi bawiący jednocześnie w St. Zjednoczonych w charakterze przewodniczącego delegacji polskiej na sejmy wychodźtwa naszego w Ameryce, gen. Orlicz-Dreszer.

„Miesiąc Śląska"

Zbiórka na cele propagandy na Śląsku

W ciągu listopada br., jak wiadomo, odbędzie się na terenie całego państwa „Miesiąc Propagandy Śląska" pod protektoratem P. Prezydenta Rzplitej, Ignacego Mościckiego i P. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Specjalnie zaś w czasie od 1 do 14 listopada będzie się odbywała zbiórka pieniężna po szkołach, domach, urzędach, instytucjach itd. Komitet wydał okolicznościowe znaczki w cenie 10 i 50 gr. Ponadto Komitety „Miesiąca" będą przeprowadzały zbiórkę na t. zw. karty deklaracyjne.

Zacieranie polskości w Prusach Wschodnich

W dążeniu do ostatecznego zatarcia charakteru polskiego Prus Wschodnich, ostatnio znowu „przechrzczono" szereg miejscowości w tej prowincji, nadając im „piękne" nazwy niemieckie".

Gminę Pietzarken pow. Węgobork (Angerburg) przemianowano na Bergensee. Gminę Sandfluss pow. Niziny (Niederung) na Lindenthal. Gminę Patilschen pow. Piłkały (Pillkallen) na Insterwalde. Obwód administracyjny (Amtsbezirk) Bialutten pow. Nibork (Neidenburg) na Krokau. Gminę Koeniglż Damerau pow. Welawa (Wehlau) na Koellmisch Damerau, Koeinigl. Neuendorf pow. Królewiec na Neuendorf Kurisches Haff. Gminę Koenigl. Lichtainen pow. Ostród (Osterode) na Koelmisch Lichtainen.

Na froncie walki z bezrobociem

Rząd nie usypia czujności społeczeństwa

Na posiedzeniu Senatu p. minister pracy i opieki społecznej dr. Hubicki przedstawił **w szczegółowych zarysach stan bezrobocia w Polsce i zasadnicze wytyczne, stosowane przez rząd w walce z tą klęską.**

Rząd zdaje sobie całkowicie sprawę, mówił p. minister z powagi sytuacji i daleki jest od tego, aby **usypiać czujność społeczeństwa tanim optymizmem,** jednak musi przeciwstawić się jaknajsilniej jeszcze **bardziej jałowemu, a stokroć niebezpieczniejszemu** pesymizmowi, oraz tak u nas rozpowszechnionemu hyperkrytycyzmowi w stosunku do poczynań i **usiłowań,** mających na celu przezwyciężenie **istniejących trudności,** tembardziej, iż **powodzenie tych usiłowań zależy zarówno od losów kryzysu gospodarczego w całym świecie,** jak od odporności i energji własnego społeczeństwa **i od skoncentrowania wysiłków jego na tych podstawowych zagadnieniach.**

W dalszym ciągu p. minister wskazał na to, że obniżenie czasu pracy stosowane jest przez najpoważniejsze państwa zagranicą w sposób bardzo ostrożny **na ograniczonych odcinkach i na ograniczone okresy.** Dlatego wprowadzenie **na trwałe 40-godzinnego tygodnia pracy Polska** ryzykować **nie może,** a musi poprzestać na zarządzeniach doraźnych, podyktowanych przez konjunkturę. Największe znaczenie posiadać będzie w tej mierze **możność najdalej idącego ograniczenia godzin nadliczbowych,** a następnie walka z coraz bardziej rozwijającą się **tendencją do zastępowania robotników dorosłych taniemi siłami młodocianemi.** Tak np. są gałęzie pracy, w których odsetek młodocianych wynosi 70 a nawet 80 proc; gorzej zaś jeszcze jest pod tym względem niż w przemyśle — w rzemiośle.. **W województwie pomorskiem liczba terminatorów w rzemiosłach przekracza liczby czeladników, w poznańskiem zaś jest równa.**

Omówiwszy szczegółowo zasady projektowanych ustaw, p. minister zakończył jak następuje:

Ze względu na specjalny rozrost zagadnień, związanych z bezrobociem, Rada Ministrów postanowiła, nie naruszając kompetencyj poszczególnych ministerstw, powołać Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia, złożony z przedstawicieli Rządu, pracodawców i pracowników, **pod przewodnictwem wybitnych znawców zagadnień gospodarczych i społecznych.**

Atrybucje i zadanie tego Komitetu są znane Wysokiej Izbie. Chciałbym tylko w paru słowach wyświetlić stosunek Rządu do tego Komitetu, gdyż od chwili powstania myśli o jego utworzeniu aż do chwili **obecnej stał się on jednym z ognisk,** na którem koncentrują się ataki **opozycyjnych czynników** operujących z całą maestrją inwektyw i złośliwości. Stwierdzam, że **Rząd nie myśli zwalać na barki Komitetu żadnej odpowiedzialności,** ani też nie wycofuje się z żadnego odcinka pracy, do której jest obowiązany.

Rząd rozporządza tylko ograniczonemi siłami wykonawczemi, których może nie wystarczyć wobec **konieczności dotarcia do największej ilości zakamarków,** w których mieści się niedola bezrobotnego. I o to przedłużenie swego ramienia zwrócił się do ludzi dobrej **woli,** by stanęli z nim do współpracy na **najcięższy okres nadchodzącej zimy.** Apel ten odbił się należytem echem. Ludzie dobrej woli znaleźli się i z nimi dokonamy tego, czego w danych warunkach dokonać **można.** Innym pozostawiamy rolę bezpłodnych krytyków.

Swen Hedin na pasku berlińskiej propagandy

Badacz Tybetu nie ma zielonego pojęcia o stosunkach polsko-niemieckich

Do rzędu ludzi o głośnych nazwiskach — których **zdołała pozyskać „pokojowa"** propa**ganda niemiecka należy już od dłuższego czasu, bo od okresu wielkiej wojny znany szwedzki podróżnik Sven Hedin.**

W czasie akademji pokojowej, zorganizowanej w Stockholmie przez „Związek światowy propagandy zgody międzypaństwowej przez kościoły", przemawiał także dr. Sven Hedin. Powiedział on między innemi, co następuje:

„Pokój, zapowiedziany po wojnie w uroczystych słowach, jest wciąż **jeszcze** niepewny. Po straszliwym wybuchu wulkanu następuje obecnie nieskończona ilość wstrząsów podziemnych. Wszędzie (?!!) panuje niezadowolenie, zazdrość i nienawiść. Mężowie **stanu Europy i Ameryki nie potrafili zupełnie wykreślić nowych granic w taki sposób, aby** nie przyczyniały się one do przyszłych wojen. Jest zupełnie zrozumiałe niedowierzanie, z jakiem mieszkańcy wielkiego, poćwiartowanego **kraju** (!!) **przyjęli różdżkę pokoju. Trwały pokój w Europie będzie dopiero wówczas** możliwy (!!), kiedy nienaturalne (!!!) **granice** traktatu wersalskiego zostaną zamienione na granice **nowe (!!!), naturalne (!!!),** sprawiedli**we (!!!) i rozumne (!!!!)"**

Nie dość na tem. Sven Hedin spreparował swe przemówienie według recepty berlińskiej do końca. Wypowiedział się mianowicie za skreśleniem **długów wojennych** i odrzuceniem „kłamstw (!!!) o winie wywołanej wojny".

Można być znakomitym badaczem Tybetu, a nie **mieć zielonego pojęcia o** stosunkach panujących **wśród sąsiadów.** Szczypta objektywizmu obowiązuje **jednak wszystkich,** tembardziej uczonych. Dlatego **dr. Sven Hedin** wystawił sobie wobec **cywilizowanego świata** swą **kompletną ignorancją** stosunków **powojennych w Europie świadectwo jaknajgorsze.**

Jest to jedyne wytłumaczenie tego niezwykłego wybryku uczonego i sędziwego Szweda. Nie chcemy bowiem posądzać **złoto** niemieckie, szeroko płynące na **propagandą** antypolską, o tak magiczne właściwości, aby mogło zagłuszyć uczciwość i głos sumienia w człowieku tego typu, co Sven Hedin. **H. T.**

Szaleństwa nad Szprewą

Wszędzie kryzys i kryzys — Astrologowie, wróżki „tuczą się“ na nędzy — Plaga jasnowidzących automatów

Kryzys szaleje w Berlinie. Niechaj się spotka dwóch berlińczyków na zatłoczonej Friedrichs- czy Tauentzienstrasse, a pierwsze pytanie nieomylnie brzmieć będzie: **Co słychać?** Odpowiedź stereotypowa: **Coraz gorzej! Co będzie dalej?**

Każdy chciałby wiedzieć, co przyniesie jutro. Wszyscy odczuwają obawę przed nadchodzącą zimą. Wszyscy, zrezygnowawszy ze wskazówek, które daje rozum, rzucili **się w objęcia magji i jasnowidztwa.** Astrologowie, magowie, **wróżbiarze z kart, z ręki, z układu planet opływają w dostatki.** Przyszły dla nich złote dni Aranjuezu. **Berlin szaleje na punkcie wróżbiarstwa.** Bogate dzielnice zachodnie, tak samo jak i ubogie dzielnice północne, wyklejone są, wytapetowane ogłoszeniami **„wszechświatowej sławy yogów“,** którzy za markę czy też za 100 marek przepowiadają jednakowo przyszłość.

Kryzys jest matką pomysłów. We wszystkich dzielnicach Berlina, a zwłaszcza w eleganckich quartiers zachodnich, pełno jest sklepów pustych, na witrynach których przylepiono kartki z napisem: **Zu vermieten (do wynajęcia).**

ZAUTOMATYZOWANA ASTROLOGJA.

Pomysłowi ludzie, widząc, jakiem powodzeniem cieszą się wróżbiarze i wróżbiarki **wszelkiej** maści i pochodzenia, postanowili „zracjonalizować“ i „uprzemysłowić“ tę gałęź „twórczości“. Utworzyło się kilka spółek z ogr. odp., które zamówiły w fa**brykach automaty biletowe,** wyrzucające za drukowane kartki za wrzuceniem 10 fenigów. Wynajęto za psie pieniądze puste sklepy, **powstawiano w nie automaty, wyklejono witryny plakatami — i tak narodziła się automatyczna astrologja.**

Powodzenie wściekłe, jak tu się mówi. „Ganz Berlin“ (cały Berlin) pasjonuje się **wróżbami z automatu.** W niektórych sklepach (Automaten-Bude) frekwencja jest tak wielka, że trzeba kilka razy dziennie o**próżniać automaty z pieniędzy i zakładać świeże stosy kartek wróżebnych.**

Wrzucam 10 fenigów do automatu, pociągam za rączkę — wypada zadrukowana kartka. Czytam:

„Linja twego życia biegnie łagodnie i bez krzywizn ku przegubowi dłoni. Życie twoje będzie długie i szczęśliwe. W interesach będzie ci towarzyszyło powodzenie. Musisz się wystrzegać przeziębienia (patrz: linja środkowa na dłoni). Jesteś oszczędny, unikaj jednak skąpstwa i chciwości“.

Kto chce, niech wierzy. Wydaje się mało prawdopodobnem, by za marne 10 fenigów **można było otrzymać tyle wiedzy. Ale berlińczycy wierzą, czy też udają, że wierzą.** Bo — gdy przyjrzeć się tym tłumom, które się cisną do automatów — widzi się tu wszystkie sfery: eleganckich gogusiów, inteligentów, szykowne damy, sztubaków, pensjonarki, subjektów sklepowych etc.

MIĘDZY WRÓŻBĄ A WYŚCIGAMI.

Od rana do wieczora panuje **tu ruch i tłok.** Największa frekwencja przypada na godziny popołudniowe, między 4 a 6 popoł. W dzielnicach handlowych i fabrycznych, w Tegel, Siemenstadt, na Leipziger- i Friedrichstrasse ścisk przy automatach zaczyna się później — około **7-ej** wiecz. i trwa do 10-ej wiecz.

Kto przyjrzy się uważniej i zbliska **„publiczności w „Automaten-Bude“,** zaobserwuje tu pewne typy, które szukają związku między **wróżbą a wyścigami.** Przychodzą gracze, totalizatorowicze z listą „wytypowanych“ koni i próbują: co powie automat? Grać czy nie grać? Mam szczęście, czy nie?

Pod wpływem kryzysu i ogólnej biedy Berlin **stał się przesądny i zabobonny.** Na tym, dobrze wyczutym przez spryciarzy, nastroju oparł się i rozwija się świetnie business automatu-wróżki. B. R.

Jak wygląda jądro ziemi?

Ciekawa opinja amerykańskiego geologa

Na pytanie to odpowiada znakomity amerykański geolog, **dr. Reginald Dally** po swych przez wiele lat prowadzonych badaniach. Mimo, że rezultaty tych badań różnią się znacznie od ogólnie przyjętego mniemania, dr. Dally tak jest pewny siebie, jak gdyby zdołał prześwietlić kulę ziemską na wskroś **promieniami Roentgena.**

Podług tego uczonego jądro ziemi przedstawia **szklistą masę,** której stop zbliżony jest do lawy, wyrzucanej przez wulkany w czasie ich **wybuchu.** Masa ta znajduje się pod iście fantastycznem ciśnieniem masy, głębokiej na 6.380 km, taką bowiem jest **średnica ziemi.** Temperatura tej lawy sięga do **50 tys. st. C.** Żar, panujący we wnętrzu ziemi, trudny jest do ogarnięcia przez najbardziej wybujałą wyobraźnię. Taka oto wrąca masa stanowi samo **jądro naszego globu.** Okalające ją następnie wyższe warstwy złożone są z granitu, **bazaltu** i rozmaitych metali, głównie **z niklu i żelaza.** Sama skorupa czyli zwierzchnia część ziemi posiada 100 km grubości.

To mniemanie dr. Dally, iż jądro ziemi złożone jest z **płynnej lawy,** nie zgadza się z dwiema hipotezami, z których pierwsza głosi, że wnętrze naszej planety jest twarde i złożone ze stopu rozmaitych metali, druga zaś przypuszcza, że **niesłychany żar,** panujący w środku kuli ziemskiej dopuszcza jedynie do **panowania** tam materji w stanie lotnym, czyli gazów.

Wszystkie te trzy przypuszczenia składają się na pewnik, że dotychczas nikt nie wie nic pewnego o środku, zamieszkałej przez nas planety...

Szczepionka Calmette'a

stosowana była również i w Polsce

Wielkie wrażenie w procesie przeciwko lekarzom lubeckim, oskarżonym o stosowanie szczepionki Calmette'a, wywołał obrońca dr. Deyckego, który zażądał **przesłuchania lekarza dr. Sliwenskiego,** mającego twierdzić, że w r. 1927 wydarzyły się **w Bułgarji, w miejscowości Pernik,** podobne katastrofalne następstwa przy stosowaniu preparatu przeciwgruźliczego, jak w Lubece. **Z 250 niemowląt, którym zaszczepiono preparat Calmette'a, zmarło około 90.** Obrońca dr. Altstädta złożył wniosek o przesłuchanie **prof. Calmette'a oraz** rzeczoznawców lekarskich **z Upsali i Poznania,** którzy potwierdzili, że tak w Szwecji jak i w Polsce (w Poznaniu) dokonano w licznych wypadkach zastosowania szczepionki **prof.** Calmette'a **z wynikiem dodatnim.**

Adwokat Frey podkreślił w swem przemówieniu, że nie chodzi w obecnym procesie o to, czy szczepionka Calmette'a jest preparatem dobrym, czy też nie, lecz o to **czy w Lubece stosowano środki ostrożności** przepisywane przez Calmette'a i stosowane przez niego **samego.**

Chodzi o to, **kto jest odpowiedzialnym, za to co się stało!**

Dr. Frey protestował przeciwko temu, że w procesie mówi się ciągle o preparacie Calmetta. **To nie preparat Calmette'a spowodował śmierć niemowląt a preparat prof. Deycka!**

Bohaterowie niemieckiego lotu nad Atlantykiem

Za spekulacje — na ławie sądowej

Podawaliśmy niedawno obszerniej wiadomość o cudownem wprost wyratowaniu z fal oceanu dwóch lotników niemieckich Johannsena i Rody'ego, którzy usiłowali razem z pewnym Portugalczykiem jako pasażerem **przelecieć Atlantyk.** Zostali znalezieni na szczątkach swego samolotu na falach oceanu przypadkiem przez przechodzący w pobliżu parowiec. W stanie kompletnego wyczerpania, **po stu kilkudziesięciu godzinach walki z żywiołem,** zostali zabrani na pokład statku.

Zdawałoby się, że na tem historja niefortunnej próby przelotu nad Atlantykiem się zakończy. Tymczasem pp. Johannsen i Rody dali znowu **światu znać o sobie.**

Jak donoszą pisma niemieckie w Hamburgu odbyła się ostatnio jedyna w swoim rodzaju **rozprawa sądowa.** Mianowicie lotnik Johannsen **zaskarżył swego towarzysza niedoli Rody'ego o zwrot 5.000 marek.**

Sąd po rozpatrzeniu sprawy zasądził na korzyść Johannsena od Rody'ego **kwotę 2000 mk.** Okazuje się, że Rody był inkasentem całej imprezy lotniczej. **Zebrał kwotę 2000 dol.** co równa się **8.400 marek.** Koszty nieudanego przelotu wyniosły **4.400 mareń,** wobec czego sąd postanowił pozostałą sumę **4.000 marek** podzielić na równe części między obu lotników.

Ta mała zaszczytna dla lotnictwa niemieckiego sprawa sądowa **jest prawdziwą sensacją dnia.** Odsłania ona jednocześnie **właściwe** oblicze **„bohaterów“ niemieckiego lotu przez Atlantyk.**

W sensacji tej jest jeszcze inna sensacja. Mianowicie lotnik Rody został zaraz pierwszej nocy po przybyciu do Hamburga z polecenia władz sądowych aresztowany w hotelu „Reichshof“, gdzie się zatrzymał. Areszt nastąpił na skutek radjodepeszy Johannsena. Sąd motywuje ten areszt w stosunku do osoby Rody'ego jego skłonnem do przygód i awanturniczem usposobieniem, przy którem niewiadomo, gdzie w następnej chwili Rody znaleźć się może.

(t).

KORNEL MAKUSZYŃSKI

3) Takie czasy

(Dokończenie)

— Wcale małe. Uważa pan, sprawa jest taka: gdybym przetrzymał tydzień, możeby mi się udało wybrnąć, w tym celu jednak musiałbym ułagodzić wierzycieli i okazać im, że chciałem, ale narazie nie mogłem. A czemu nie mogłem? Bo mnie dzisiejszej nocy okradli. Jakiś drab rozpruł kasę i zabrał przygotowaną gotówkę. Wierzyciele wzruszą się i dadzą mi odetchnąć. To pańska wizyta taki we mnie urodziła pomysł. Co pan na to?

— To jest grube łajdactwo!

— Ja wiem, że pan jest na te rzeczy bardzo czuły, ale uważa pan, ja to wezmę na moje sumienie, a pan mi tylko pomoże i rozpruje kasę.

— Nigdy tego nie zrobię!

— Zrobi pan. Poco pan tu przyszedł?

— Wywłaszczyć pana.

— Byłby pan rozbił kasę?

— Tak, bo nie wiedziałbym, że jest pusta. Skląłbym pana potem i tyle, ale otwierać otwartą kasę, o której wiem, że w niej nic niema, to jest honorowa sprawa. Zawsze trzeba pracować dla idei. A tak co? Miałbym uczucie, że znieważam trupa, albo się znęcam nad bezbronnym. To brzydka sprawa.

— Rozumiem pana, jednak niech pan dla mnie zrobi. Poco ma pan odchodzić z próżnemi rękami?

— Z próżnemi, jak z próżnemi, bo zabiorę panu futro.

— Futro? Pan jest zbyt łakaw, że stary płaszcz nazywa futrem. O, tam wisi!

Opryszek wydął usta z prawdziwym niesmakiem.

— Dawno już tak nie wpadłem — rzekł ponuro.

— Widzi pan! Czyż nie lepiej przeto zarobić coś uczciwie?

— Jakto „zarobić“?

— Przecie za darmo nie będzie pan pracował. Ma pan narzędzia?

— Coś tam mam...

— Ile to będzie kosztowało?

Dżentelman obejrzał starannie kasę, jak lekarz chorego; stukał, pukał, mierzył grubość stalowej ściany, długo obliczał, patrzył w powałę, potem znów na kasę, wreszcie rzekł:

— Dwie godziny roboty. Pięćset złotych!

Dyrektor oburzył się.

— Panie, czyś pan oszalał? Za dwie godziny? Kto tyle zarabia?

— Zapytaj pan tego adwokata, co mnie niedawno bronił; pyskował przez dwie godziny i wziął tysiąc. Da pan czterysta?

— Nie dam

— To rób pan sam. W całej Warszawie jest dwóch, trzech takich, jak ja. Udało się panu spotkać najlepszego majstra, a targuje się pan, jak żyd. Ile pan da?

— Dwieście, i sam panu będę pomagał.

— Byle nie to! Fuszer nie może brać się do delikatnej roboty, bo zaraz poznają, że to szwindel; to trzeba robić precyzyjnie. Ostatnie słowo: dwieście pięćdziesiąt.

— Pan jest ciężki w interesach!

— Ale honorowy. Przecie mógłbym panu zabrać pieniądze i pójść sobie.

— A ja się wcale tego nie boję!

— Bo pan widzi, że ma pan do czynienia z uczciwym człowiekiem. Więc zgoda?

— Zgoda!

— Będzie zrobione elegancko. Potem pan wyjdzie drzwiami, a ja oknem.

— Nie złapią pana?

— Czy pan mówi do dziecka, czy do fachowca? Jazda, bo szkoda czasu! Zamknij pan tę sierotę i niech się pan przygląda, bo nigdy niewiadomo, co się komu w życiu przyda. Ale jeden warunek: niech pan moje honorarjum włoży przedtem do kasy, to mi się lepiej będzie pracowało.

— Słuszna uwaga!

Dyrektor podszedł do biurka, długo, długo szukał, poczem włożył do kasy zamkniętą kopertę.

— Wal pan! — rzekł wesoło.

Tajemniczy Dżems spojrzał na kasę, jak na kochankę, i począł pracować w uniesieniu. Oczy mu błyszczały, jakby natchnione i chmurne. Pieścił się swoją robotą, a kasa poddawała mu się ulegle, jak rozmiłowana hurysa.

Dyrektor przyglądał się z niezwykłem uznaniem i z głębokim szacunkiem dla wybornego znawstwa; wydawał czasem okrzyki podziwu, kiedy stalowa blacha darła się, jak papier.

— Cesarskie cięcie! — zawołał.

— Gotowe! — rzekł pracowity dżentelman, ocierając pot z czoła. — Robiłem zmienioną cokolwiek metodą, aby nie poznali, że to ja, zresztą mam doskonałe alibi.

— Boję się, czy pana nie skrzywdziłem — rzekł melancholijnie dyrektor. — Znalazł pan kopertę?

— Jest!

— Uczciwie pan zarobił tę drobnostkę...

Opryszek wydał głuchy jęk.

— Co to? Co to znaczy? — zakrzyknął.

— Jakto co? Honorarjum...

— Przecie to nie pieniądze, to weksel!

— A cóż pan myślał, że pan dostanie gotówką? Z księżyca pan zleciał, czy co? Kto dziś płaci gotówką? Jest to pierwszorzędny weksel Cyterszpila i Kanarka.

— Co ja mam z tem zrobić?

— Podpisać imieniem i nazwiskiem i puścić w ruch. Pańskie nazwisko wzmocni weksel.

Dżentelman spojrzał na niego z bezbrzeżnem politowaniem.

— Szkoda, że pan się nie powiesił — rzekł ponuro.

— Nie dziś, to jutro — odrzekł dyrektor.

(Ze środy na piątek)

Święto Chrystusa-Króla

Trzeba odnowić rodzinę chrześcijańską

Już w proroctwach Starego Testamentu znajdujemy pojęcie Jezusa Chrystusa jako Króla. Chrześcijaństwo od początku swego istnienia uznawało Jego władzę. Encyklika **„Quas Primas“** przypomina ją tylko i podkreśla **władztwo Jezusa Chrystusa zarówno nad duszami, jak nad wszystkimi narodami.**

Że wzrostem kultu Eucharystji, na szeregu kongresów eucharystycznych, myśl społecznego panowania Chrystusa-Króla szeroko omawiana, znajduje swój wyraz w dziele intronizacji, t. j. **poświęcenia Sercu Jezusa rodzin, krajów i ludów.** Począwszy od Francji, od roku 1876 **intronizacja szerzy się w Polsce, Francji, Kalifornji, Ameryce Południowej, Belgji, Hiszpanji** i t. d., coraz też większe budzi się w sercach katolików pragnienie, by został wyznaczony taki dzień, w którym rzesze wierzących całego świata oddawałyby hołd, pokój czyniącemu Królowi Narodów, Jezusowi Chrystusowi, dokumentując w ten sposób królewskie Jego prawa wobec wszystkich narodów.

W 1899 roku papież Leon XIII poświęca **cały ród ludzki Chrystusowi Panu**, oddając pod Jego berło narody zarówno chrześcijańskie jak i pogańskie. Od roku 1920 sprawa ustanowienia święta Chrystusa Króla szybko posuwa się naprzód.

Wreszcie w grudniu 1925 r. papież Pius XI ogłasza uroczyste święto Chrystusa Króla encykliką **„Quas Primas“**, wyznaczając ostatnią niedzielę października jako dzień tego święta.

Święto Chrystusa Króla — to święto Akcji Katolickiej, tego publicznego męskiego głosu wierzących katolików, stwierdzających jawnie i bezkompromisowo, że **Prawo Boże jest naczelnem prawem** w życiu tak poszczególnych jednostek i ugrupowań jak i całych państw i narodów, a **Chrystus-Król jest Prawodawcą Najwyższym, Którego Konstytucja — katechizm** szanowana i przestrzegana być winna, choćby kosztem największych ofiar i prześladowań.

ŚWIĘTO RODZINY KATOLICKIEJ.

Święto Chrystusa-Króla to święto Rodziny Katolickiej, w której przez intronizację panuje Król Miłości. Apostoł intronizacji o. Mateo Crawley-Boevey pisze w swej prześlicznej książce **Vers le Roi d'amour** (do Króla Miłości) Chrystus powiedział: **„Będę panował pomimo moich wrogów i tych wszystkich, którzy temu zechcą przeszkodzić“.**

„Aby nastąpiło Królestwo społeczne Jezusa Chrystusa, trzeba **odnowić rodzinę chrześcijańską.** Wartość narodu mierzy się wartością rodziny. **Naród wart jest tyle ile jest wartą rodzina!“**

„Celem wrogów Kościoła jest odchrześcijanienie rodziny. Zostawiają oni chętnie katolikom kościoły, kaplice, katedry. Aby zniepRawić społeczeństwa — wystarczy zniepRawić rodzinę“.

RODZINA JEST ŚWIĄTYNIĄ ŚWIĄTYŃ.

Nie wspaniałe kościoły zbudowane z kamienia ocalą świat, **lecz rodziny chrześcijańskie** — nowe Nazaret!

Rodzina jest źródłem życia, pierwszą szkołą dziecka. **Jeśli źródło życia narodowego będzie zepsute, cały naród zginie.**

Intronizacja — to Chrystus przychodzący zająć Swe miejsce przy ognisku domowem: **miejsce honorowe — bo jest Królem** i trzeba, by panował nad rodziną chcąc panować nad całem społeczeństwem, **miejsce serdeczne,** rodzinne — bo jest Przyjacielem i chce panować przez Serce „Miłość“.

Christus regnat! Chrystus króluje! wołali męczennicy za czasów Nerona pod kłam i dzikich zwierząt dający krwią swoją świadectwo Prawdzie.

Christus regnat! rozbrzmiewa dziś coraz potężniej na całej ziemskiej, mimo Hiszpanji, Meksyku, Sowietów, bo **„Królestwu temu nie będzie końca“**, jak obiecał sam Chrystus-Król, który powiedział, że **„ziemia i niebo przeminą, lecz Słowa Moje nie przeminą!**

O tej obietnicy winien z otuchą pamiętać dziś szczególnie cały świat katolicki wobec silnej ofenzywy tych „bram piekielnych“, które „Królestwa Bożego nie przemogą!“

Pomorze ku czci Chrystusa Króla

Na nadchodzącą niedzielę, dnia 25 bm. przypada uroczystość Chrystusa-Króla, główne święto Akcji Katolickiej.

Święto Chrystusa-Króla obchodzone będzie na całem Pomorzu bardzo uroczyście. We wszystkich świątyniach diecezji odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Niezależnie od uroczystości kościelnych odbędą się akademje ku uczczeniu **Chrystusa-Króla, urządzone staraniem Akcji Katolickiej.** Akademje będą miały charakter religijno-społeczny.

Z okazji święta Chrystusa-Króla sprzedawane będą przez parafjalne Akcje Katolickie, po cenie 10 gr. za egzemplarz, nalepki przedstawiające Chrystusa Pana jako Króla. Kolekta w tym dniu przeznaczona będzie całkowicie **na potrzeby diecezjalnej akcji katolickiej.**

Społeczeństwo weźmie niewątpliwie gremjalny udział w uroczystościach Chrystusa-Króla i tem samem zadokumentuje panowanie Chrystusa-Króla w rodzinach katolickich.

Akcja katolicka we Włoszech

zajmie się zagadnieniami moralności państwowo-obywatelskiej.

Zatwierdzony przez Ojca św. program pracy włoskiej Akcji Katolickiej na zbliżające się miesiące zimowe na pierwszem miejscu stawia zapoznanie szerokich mas ludowych z życiem liturgicznem Kościoła. Punkt drugi dotyczy **„propagandy nauk kościelnych“**, zwłaszcza tych, które mówią o chrześcijańskiem życiu rodziny i moralności publicznej. Walka z ograniczaniem liczby urodzin, z ucieczką ludności wiejskiej do miast, oraz z nieobyczajnością publiczną ma być prowadzona w sposób bardziej systematyczny niż dotychczas. Następnie przewidziana jest **„kampanja w obronie całkowitego i skutecznego przestrzegania świąt kościelnych i niedziel“.** Akcja Katolicka zajmować się ma również **zagadnieniami moralności państwowo-obywatelskiej.** — Dalszem zadaniem ma być wpajanie w lud katolicki zamiłowania do skromniejszych obyczajów życia codziennego i gotowości do wyrzeczenia się niezdrowej gonitwy za luksusowymi warunkami bytu.

Ł.

Państwo na wyspie

Znany finansista londyński, mr. Martin Hartman, niedawno nabył wyspę Lundy położoną w kanale bristolskim. Za cenę 17.000 funtów szterlingów stał się nieograniczonym władcą małego państewka: wyspa ta istotnie jest niewielka, gdyż długość jej mierzy niespełna 3 km, a mieszkańców ma wszystkiego pięćdziesięc u.

Nabywca jest bardzo zadowolony ze swego miniaturowego królestwa: zamieszkał w komfortowo urządzonej willi i stał się monarchą nieograniczonym, gdyż ma prawo ściągania podatków. Jego „program“ rządowy jest pokojowy i polega na projekcie zbudowania nowoczesnego hotelu i restauracji, które stałyby się źródłem sporych dochodów.

Dzień oszczędności

Prace przy organizacji obchodu Dnia Oszczędności 31 października r. b. są już ukończone.

Centralny komitet Dnia Oszczędności ustalił **następujący program** tego obchodu: 1) **przemówienie radjowe prezesa centralnego komitetu Dnia Oszczędności — dr. Henryka Grubera,** 2) wydanie odezwy do społeczeństwa, 3) **zorganizowanie** pogadanek i odczytów na temat oszczędności w szkołach, 4) zamieszczenie w prasie odezwy, artykułów oszczędnościowych i t. p., 5) rozlepienie odezw, afiszów i **plakatów** propagandowych na ulicach miast, w lokalach instytucyj oszczędnościowych, państwowych i samorządowych, 6) przyozdobienie lokali instytucyj oszczędnościowych.

Program ten zostanie przeprowadzony w **Warszawie przez** stołeczny komitet, w **miastach zaś** prowincjonalnych — przez komitety lokalne, do których wchodzą przedstawiciele **władz państwowych, samorządowych** i instytucyj oszczędnościowych.

Bank P. K. O. w Argentynie

Starania P. K. O. o zalegalizowaniu statutu **Banku** P. K. O. w **Buenos** Aires zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Został już bowiem ogłoszony rządowy dekret zatwierdzający statuty polskiej placówki gospodarczo-społecznej p. n. „Bank Polska Kasa Opieki S. A.“, którego otwarcie nastąpi dnia 1 listopada r. b.

Jest to nowy sukces P. K. O., która za pośrednictwem swoich placówek roztacza opiekę nad naszymi emigrantami zagranicą. Założenie Banku P. K. O. w Ameryce należy powitać z uznaniem, tembardziej, że jest to sprawa tak aktualna wobec zachwiania całego szeregu banków w Ameryce, gdzie niejednokrotnie oszczędności Polaków bywały narażone na niebezpieczeństwo.

Wywóz żyta ze Stanów Zjednoczonych

Wywóz żyta z Ameryki wyniósł w sierpniu r. b. 8.000 buszli, wobec 18.000 buszli przed rokiem, 464.000 buszli przed dwoma i 691.000 buszli przed trzema laty.

Źródłem kryzysu gospodarczego — kryzys sumienia

Skrajny indywidualizm i materjalizm — wrogiem społecznej jedności

Niedawno w Berlinie dominikanin o. M. S. Gillet wygłosił bardzo interesujący odczyt p. t. „La crise actuelle des consciences“, w którym zajął się odszukaniem rzeczywistych i najgłębszych przyczyn przeżywanego obecnie kryzysu **ekonomicznego i społecznego.**

Zdaniem jego źródłem tego kryzysu jest **kryzys,** jaki powstał w **duszach ludzkich,** czyli, jak on to określa, **KRYZYS SUMIENIA.** Zachwianą została równowaga, ustalona naturalnym wzajemnym stosunkiem ducha do materji, na korzyść tej ostatniej i brak tej równowagi odbił się zarówno w życiu jednostek, jak i w zbiorowem życiu społeczeństw. Wysoka indywidualizacja doprowadziła do **społecznego materjalizmu.** Zasadniczem jednak niejako ośrodkowem, zagadnieniem socjologicznem jest **zagadnienie społecznej jedności,** zagadnienie natury przedewszystkiem duchowej, a w konsekwencji swej — **natury moralnej;** ten, kto z życia społecznego usuwa, lub usunąć usiłuje, **pierwiastek duchowy,** osłabia to życie pod względem moralnym, a jednocześnie uniemożliwia istnienie społeczeństwa jako **ZWARTEJ W SOBIE JEDNOSTKI.** —

Przy wybujałym indywidualizmie pojęcie „społeczeństwo“ nie oznacza już świadomej swych celów jednostki, lecz stosunkowo luźny **aglomerat mechanicznie** zespolonych **jednostek.**

Fakt ten szczególnie wyraźnie można zaobserwować przy rozpatrywaniu dzisiejszych **poglądów na rodzinę i małżeństwo,** będące **przecież podstawową komórką życia społecznego.** Indywidualizm, mało już różniący się od skrajnego egoizmu, niszczy ją, usuwając zasadę nierozwiązalności małżeńskiej i stawiając w ten sposób **zasadę użycia ponad społeczny obowiązek.** W konsekwencji prowadzi to do **bezpłodności małżeństw** z jednej i **mechanizacji życia rodzinnego** z drugiej strony. —

Wobec głoszonej w myśl skrajnego indywidualizmu zasady całkowitego równouprawnienia dzieci i rodziców, **ZNOSI SIĘ POJĘCIE AUTORYTETU,** bez którego wychowanie wogóle nie jest możliwem.

I nie tylko wychowanie. Zbytecznem jest wskazywać, jak **nowoczesny materjalizm odbił się na życiu politycznem i ekonomicznem państwa,** a dalej — na międzynarodowem współżyciu ludów — te rzeczy zbyt wszystkim są znane. Zwrócić tylko należy szczególniejszą uwagę na ekonomizację życia politycznego, poważne obawy budzący kult techniki i dobrowolną izolację oddzielnych ludów.

Z teki karykaturzysty



Przyjezdny murzyn w Warszawie: — Ten jazz band w tamtym lokalu grać głośno, ale nieładnie...

— To wcale nie jazz-band, to tylko posłowie z PPS zajmują się państwowo-twórczą pracą.

Polski statek sanitarny

W porcie gdyńskim spuszczony został na wodę pierwszy polski statek sanitarny, wykonany w stoczni gdyńskiej na zamówienie urzędu morskiego. Statek ten o specjalnej konstrukcji, dostosowanej do przewozu chorych, przeznaczony jest dla służby sanitarnej w porcie, oraz dla potrzeb budującej się pod Gdynią stacji kwarantanny.

Statek zaopatrzony jest w 60-cio konny motor ropny, wyporność jego wynosi około 30 ton brutto.

Pierwszy statek sanitarny, któremu nadano nazwę „Samarytanka“ odbywa obecnie próbne pływanie i po przyjęciu przez komisję oddany zostanie do użytku służby sanitarnej w porcie gdyńskim.

Nasza wolna trybuna

Fantazje „genjalnych" krytyków

Na marginesie zagadnienia kosztów sądowych

Z poważnych kół naszego społeczeństwa otrzymujemy następujące uwagi:

Różnymi drogami w różnych krajach chodzi opozycja, ale nigdzie chyba niema tak genjalnych krytyk jak u nas, zwłaszcza w prasie prowincjonalnej. W szczególności niezrównanymi wprost talentami odznaczają się krytycy miejscowego słowopomorka.

Czytając wypociny mózgowe tego pisemka, człowiek dochodzi do przekonania, że w Polsce dlatego tylko jest tak źle, że Prezydjum Rady Ministrów, nie rozlokowało się w Toruniu przy ulicy Ś-tej Katarzyny i nie posługuje się zapoznanymi genjuszami pracującymi w piśmie o tak „szlachetnych i patrjotycznych" tendencjach.

Zawsze z podziwem czytałem krytyki tego pisemka, odnoszące się do zarządzeń wydawanych przez nasze władze administracyjne i skarbowe, ale w zachwyt wpadłem gdy w numerze 239 z dnia 16 bm. przeczytałem artykulik pod tytułem „Dochodzenie roszczeń w drodze sądowej uniemożliwi nowela o kosztach sądowych". Musiał go pisać wyjątkowo tęgi utalentowany prawnik. Dlaczego ci panowie z Ministerstwa Sprawiedliwości nie wyzyskają takiego ideowca? Zdawaliby sobie wtedy sprawę, że naturalną rzeczą jest, iż adwokat bierze zaliczkę na prowadzenie sprawy, natomiast niema sensu, aby stosował taką praktykę także i Sąd. Przecież Sąd ma inne zadanie niż zajmowanie się stroną praktyczną swojej działalności. Państwo jest po to, żeby spełniało wszystkie swoje funkcje bezinteresownie, a dobry Pan Bóg pomyśli o tem, żeby znalazło już na to środki. Adwokat może wnieść każdą sprawę, to zawsze dla niego jest wygrane i zgóry opłacone. Sąd to zupełnie co innego. Trzeba ułatwiać ludziom, żeby byli niechlujni, robili niepewne interesa i mieli możność ciągłego się sądzenia. Takie pomysły mają nasi katarzyńscy politycy.

W WALCE Z URZĄDZENIAMI PAŃSTWOWEMI.

Dążą oni wszelkiemi środkami do obrzydzenia społeczeństwu samej idei państwa, ładu i porządku, bo ich partja nie rządzi. A gdyby tak ulica Katarzyńska chociaż we śnie dorwała się do władzy? Co by wtedy było.

Predystynowane przez nią już dawno na ministra sprawiedliwości i inne fotele osoby, pomimo snu osiwiałyby, gdyby katarzyńskie obrzydzenia państwa przyjęłyby się w społeczeństwie. Ciekawa psychologja ludzi, którzy drą się do ustawy i wierzą, że się do niej dostaną (marzenia ściętej głowy) a zohydzają wszelkie urządzenia państwowe.

Artykulik słowopomorka byłbym pominął milczeniem, gdyby nie ta okoliczność, że Stowarzyszenie Kupców Chrześcijańskich w Toruniu dało się wziąść na wędkę demagogji, postanowiło opracować memorjał, który ma zająć stanowisko negatywne w stosunku do omawianego projektu noweli. Stanowisko to dla mnie o tyle jest niezrozumiałe, że kupców obowiązuje przedewszystkim obowiązek realnego patrzenia na życie i nie przejmowanie się demagogicznemi hasłami rzucanymi przez pewną partję, nie zdającą sobie sprawy z elementarnych zasad słuszności.

SĄDOWNICTWO, KRYZYS A ŁATWE KREDYTY.

Trudno wymagać, aby sądy, przeciążone wymiarem sprawiedliwości 50% swojej energji zużywały na ściąganie kosztów. Pozatem trzeba sobie zdawać z tego sprawę, że o ile koszta te nie zostaną ściągnięte to ponosić je będzie całe społeczeństwo, a więc i cały świat kupiecki w drodze powiększonych podatków. Czy sprawiedliwie byłoby, żeby osoby nie mające do czynienia z sądami poniosły ciężary spowodowane pieniactwem i niechlujstwem w załatwieniu tranzakcji przez owych współobywateli. A nazbierało się tych kosztów w zachodniej dzielnicy, bo gdzie indziej kosztów nie kredytują aż kilkanaście miljonów złotych. Na kryzys obecny złożyło się dużo okoliczności, przedewszystkiem zaś nieliczenie się z rzeczywistością. Produkcja nie liczyła się z tem, że nie znajdzie odbiorców, inwestowało się za pożyczone pieniądze handel i przemysł posiadały złą organizację, koszta handlowe i produkcje były zbyt wielkie, pozatem rozwinięte było życie nad stan, wywołane łatwością otrzymania kredytów. Kryzys powinien nauczyć wszystkich a zwłaszcza kupiectwo często nie posiadające nawet swego kapitału obrotowego, że z kredytami trzeba być ostrożnym, że nie trzeba przyzwyczajać ludności do życia z dochodów mających być osiągniętymi dopiero w przyszłości. Ta psychoza, obciążania swych dochodów na kilka lat naprzód charakteryzowała nietylko nasze obecne społeczeństwo, ale nawet może się uwidaczniała w mniejszym stopniu u nas niż w wielu innych krajach, które były od nas bogatsze i miały możność korzystania z większych kredytów. W takich Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej były tak łatwe kredyty, że można było urządzić sobie luksusowe mieszkanie i kupować samochody na miesięczne raty po parę dolarów. Następstwa nie dały długo na siebie czekać.

Gdyby nasze kupiectwo zdawało sobie sprawę, że z kredytami trzeba być ostrożnym, dawałoby je powolniej, zabezpieczało lepiej i spraw sądowych byłoby mniej. Nawet lepiej przedtem zasięgnąć porady adwokata niż później włóczyć się po sądach. Trzeba żyć rzeczywistością a nie poezją. O ile kupiec w obecnych czasach powinien starać się robić wszelkie tranzakcje za gotówkę, to czy dziwić się trzeba sądom, że nie będą kredytować kosztów sądowych.

Kaes.

---

80 ustaw i rozporządzeń opiera się na wynikach spisu ludności

Jak wielkie znaczenie mają powszechne spisy ludności, świadczy fakt, że w Polsce 81 ustaw i rozporządzeń opiera się na liczbach ludności bądź w całem państwie bądź na poszczególnych terytorjach.

Liczby ludności, ustalone przez spisy powszechne, rozstrzygają m. in. o sprawach tak ważnych, jak: podział na okręgi wyborcze, liczba posłów z okręgu, organizacja szkolnictwa powszechnego, płace burmistrzów i pracowników miejskich, obowiązki samorządów w dziedzinie opieki społecznej, zdrowia publicznego itp.

Konwencja polsko-gdańska z roku 1921 reguluje podział dochodów z ceł w stosunku proporcjonalnym do liczb ludności Polski i Wolnego Miasta. Także wpłaty skarbu śląskiego na ogólne potrzeby państwa uzależnione są w konstytucji woj. śląskiego m. in. od zaludnienia Śląska i pozostałego terytorjum Rzeczypospolitej.

Niewolnicy we własnym kraju

Ponure obrazki z bolszewickiego raju — Pierwszeństwo mają cudzoziemcy z dolarami

Nadzwyczaj ciekawe szczegóły z życia obcokrajowców w Z. S. S. R. opisuje w prasie amerykańskiej dziennikarz K. Kitchen, który odbył podróż do Rosji sowieckiej.

Rosja sowiecka — pisze wspomniany dziennikarz — jest jedynem państwem na świecie, w którem obcokrajowiec może kupić sobie to, co absolutnie niedostępne jest dla miejscowej ludności. Wszystkie te towary może sobie kupić obcokrajowiec, oczywiście, jeśli ma zagraniczne pieniądze. Za pieniądze zagraniczne obcokrajowiec może otrzymać nawet wino, wódkę i likiery.

Największe sklepy Torgsinu znajdują się w Moskwie na Piotrówce w pobliżu Placu Teatralnego. W sklepie tym można spotkać dyplomatów zagranicznych, korespondentów pism zagranicznych. Tam też schodzą się inżynierzy zagraniczni pracujący w ZSSR jako fachowcy i turyści. Stali mieszkańcy Moskwy obcokrajowcy posiadają specjalne książeczki dla zakupów w tych sklepach. Turyści muszą płacić gotówką w walucie zagranicznej. Sklepy dla obcokrajowców urządzono przedewszystkiem dlatego, aby można od nich wyciągnąć obce pieniądze, które dla Rosji sowieckiej są tak potrzebne.

TRZY WALUTY.

W Rosji sowieckiej istnieją obecnie właściwie trzy waluty, których siła kupna znacznie się różni. Przedewszystkiem jest tu uprzywilejowana waluta zagraniczna, za którą obcokrajowcy kupują w sklepach Torgsinu. Drugą walutą jest czerwoniec, za który kupować mogą towary w spółkach prywatnych uprzywilejowane warstwy obywateli, zwłaszcza komuniści, trzecią walutą jest czerwoniec i rubel na wolnym rynku, gdzie ceny są trzykrotnie, czterokrotnie a nawet dziesięciokrotnie wyższe niż w spółkach prywatnych.

Dlatego też pierwszym miejscem do którego zmierzają zagraniczni turyści jest sklep Torgsinu, gdzie proponują im kupno różnych drobnostek na pamiątkę. Z nadzwyczajną energją w Rosji sowieckiej gromadzi się dolary. Rozszalała tam istna pogoń za dolarem. Dlatego też turystyka do Rosji sowieckiej najbardziej propagowana jest w Stanach Zjednoczonych. Rzeczywiście też większość turystów podróżujących po Rosji to Amerykanie. Dla obcokrajowców też urządzono w hotelu „Metropol" kabaret, w którym likiery sprzedaje się tylko za zagraniczne pieniądze. Dbają o to piękne dziewczęta, nazywane powszechnie „dziewczętami walutowemi".

BEZ KAPELUSZA.

W czasie mego pobytu w Moskwie — opowiada Kitchen — interesowałem się cenami w sklepach państwowych, nie przeznaczonych dla cudzoziemców. Flaszeczka soku, która kosztuje w Ameryce 15 centów, w sowieckich sklepach, gdzie sprzedają za czerwońce, kosztuje 1 rubel i 15 kopiejek czyli 75 centów w walucie amerykańskiej. Flaszeczka podrzędnego koniaku kosztuje 9 dolarów. Większość ludności w Moskwie chodzi w lecie bez kapelusza i dopiero w jesieni mieszkańcy Moskwy zakupują to drogie nakrycie głowy. Zwyczajna czapka kosztuje bowiem 12 rubli t. j. 6 dolarów.

Jeśli cudzoziemiec płaci obcemi pieniędzmi i daje większy banknot to z powrotem otrzyma ruble. Zarazem otrzymuje odpowiednie pokwitowanie, które okazuje przy dalszych zakupach. W pokwitowaniu tym zaznaczono, — zapłacił w dolarach i zwrócono mu ruble.

Obcokrajowiec może w Rosji sowieckiej nietylko tanio kupować ale i dowolnie się poruszać. Jeżdżenie moskiewskiemi tramwajami i autobusami jest wielką sztuką. Dostać się do tramwaju lub autobusu jest tak samo trudno, jak wygrać miljon na bilet tramwajowy.

Naród a armja

„Oficer polski" ś. p. Tadeusza Hołówki

Wojna światowa zmusiła do całkiem nowego ujęcia zagadnienia: Naród, a armja. Dziś już do dalekiej przeszłości w psychice narodu należą te czasy, gdy armję przeciwstawiano reszcie społeczeństwa, gdyż była ona jedynie posłusznem narzędziem w rękach monarchy, który używał swej armji jako środek obrony swych przywilejów i narzędzia w poskromieniu dążeń narodu do rozszerzania swych praw obywatelskich i politycznych.

Jeśli przypomnimy sobie, nie sięgając dalszych czasów, tę rolę, jaką odegrała armja austrjacka lub pruska w 1848 roku, roku „wiosny narodów", zaś armja rosyjska w rewolucji w roku 1905, jeśli uświadomimy sobie, że jeszcze Wilhelm II przy istnieniu parlamentu, mógł publicznie wygłaszać do żołnierzy mowy, w których pouczał ich, że jest jedynym nieograniczonym władcą ich dusz, że na jego rozkaz winni bez chwili wahania strzelać do własnych ojców, matek i braci — to wówczas zrozumiemy dziwną na pozór walkę, jaką liberalny sejm pruski stoczył z Bismarkiem, opierając się podniesieniu kontyngensu żołnierza w armji pruskiej lub tę, na pierwszy rzut oka wstrętną, radość społeczeństwa rosyjskiego z klęsk i hańby, którą okryła się armja rosyjska na polach Mandżurji w 1904 r.

Społeczeństwa te wręcz obawiały się swych armij, widząc w nich nietyle obrońców wielkości i wolności swych państw, ile ślepe narzędzie w rękach władców, gnębiących przy ich pomocy swych poddanych.

Wybuchła wojna europejska. Państwa o wybitnie militarnym ustroju — Rosja, Niemcy i Austrja, wystąpiły na teren walki, całkowicie do niej przygotowane: Francja zaś, jak się dziś okazuje, była zupełnie do wojny nieprzygotowana; Anglja rozpoczęła wojnę nie mając wcale armji lądowej.

Inicjatorowie tej wojny, państwa militarystyczne rozpoczynając walkę, były przekonane, że wojnę zakończą w ciągu kilku miesięcy, zadając piorunujące ciosy przy pomocy wojsk kadrowych, wzmocnionych najmłodszemi rocznikami rezerwy, będącemi jeszcze pod świeżym wpływem koszar.

Stało się jednak inaczej — wojna przeciągała się coraz dłużej, zmuszała do odwoływania się do narodu po nowe siły ludzkie, nakładała nowe ciężary wojenne. W rezultacie obie strony walczące powołały pod broń wszystkich, w dosłownem tego słowa znaczeniu, zdolnych do noszenia broni; organizacje tyłowe, przemysł wojenny, coraz bardziej opierały się na pracy kobiet — innemi słowy w każdem państwie walkę prowadził cały naród.

I oto w tem zmaganiu się narodów zostały zwyciężone państwa, które na początku wojny pod względem militarnym stały najwyżej; legły w gruzach Rosja i Austrja, zostały zwyciężone Niemcy — zwycięstwo odniosły zaskoczona Francja i improwizujące w czasie wojny swe armje Anglja i Ameryka.

Dlaczego tak się stało? Otóż według naszego zdania jedną z głównych przyczyn klęski Rosji, Austrji i Niemiec był rozdźwięk, który istniał w tych państwach pomiędzy społeczeństwem, a armją, gdyż jak już wyżej zaznaczono, armje w tych państwach były utrzymywane w tej świadomości, że służą **nie tyle swej ojczyźnie, ile swemu monarsze.**

W tych warunkach nie mogło być łączności pomiędzy narodem, a armją.

Wręcz inaczej było we Francji, Anglji i Ameryce.

Gdy rozwój wypadków wojennych zmuszał te państwa do coraz nowych wysiłków, ogół obywateli z własnej woli coraz bardziej się zbroił. Bez przesady powiedzieć można, że każdy Francuz i Anglik, sam sobie wydawał rozkaz chwycenia za broń i wyruszenia na front — gdyż w tych państwach istotnym władcą, istotnym nielitościwym tyranem jest wszechpotężna opinja publiczna.

W ten sposób we Francji, Anglji, Włoszech, Ameryce, pomiędzy armją, a społeczeństwem tak w czasie pokoju, jak i wojny nie było rozdźwięku różnic i nieufności. Tam armja była jedynie realnym wyrazem własnych pragnień i postanowień narodu, ucieleśnieniem jego niezłomnej woli.

Dziś, gdy Francja lub Anglja wielbią swe zwycięskie wojska, to oglądają w nich z dumą, samych siebie. Armje tych państw, to zwierciadła, w których każdy Francuz i Anglik widzą swe bohaterstwo, swój patrjotyzm i spełniony wobec ojczyzny obowiązek.

Dziś każdy naród pod wrażeniem ostatnich wojen, dąży do stworzenia armji narodowej takiej, **która byłaby jak najściślej związana z całym narodem, była duszą jego duszy, wyrazicielką najgłębszych, najistotniejszych i najlepszych jego pragnień.**

Armja polska zrodzona z entuzjazmu i patrjotyzmu, jest rezultatem wielkich i krwawych trudów, najlepszej, najofiarniejszej części narodu. Ten entuzjazm **tworzył Legjony Piłsudskiego, „błękitną armję" we Francji,** gdzie żyje pamięć nieśmiertelnej epopei Legjonów Dąbrowskiego, w Bobrujsku, w stepach Kubania, na mroźnym i dalekim Murmanie, lub na Syberji; tworzyła zastępy dla tej armji wytrwała, zawzięta P. O. W.; duchową moc i tężyznę moralną tej armji dali więźniowie: Magdeburga, Benjaminowa, Szczypiorny, Marmaroshygiet, straceńcy z pod Kaniowa.

Polot i urok młodzieńczy tej armji nadała młodzież akademicka, z pieśnią wesołą opuszczająca ławy szkolne, nieśmiertelne dzieci lwowskie, młodzi sztubacy, którzy jak kwiaty ścięte kładli się u stóp Warszawy w jej obronie.

Między taką armją a społeczeństwem, **nie może być żadnych rozdźwięków,** taka armja jest przecudnym wyrazem najgłębszych, najpiękniejszych marzeń i snów duszy polskiej.

Życie gospodarcze

Nasze położenie gospodarcze

w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Załamanie się waluty angielskiej potwierdziło, podobnie jak lipcowy kryzys niemiecki, **wysoki stopień niezależności i wielką odporność rynku pieniężnego Polski.** Złoty polski należał w ostatnich tygodniach do tych nielicznych walut w Europie, KTÓRE NIE ZACHWIAŁY SIĘ ANI PRZEZ CHWILĘ, zachowując bez uszczerbku swój parytet złoty. Pokrycie waluty polskiej nadal znacznie przekracza ustawowo określone granice. Stałość waluty uchroniła polski rynek pieniężny i całe życie gospodarcze kraju od silniejszych wstrząsów i nastrojów panicznych, zaobserwowanych w krajach od Polski znacznie bogatszych i finansowo bardziej skonsolidowanych. Niewątpliwie dodatnio wpływa na to pomyślny stan złotego stale CZYNNY BILANS HANDLOWY, który szczególnie we wrześniu wykazał bardzo pokaźną nadwyżkę wywozu. Drugim czynnikiem dodatnim jest zmniejszający się dzięki skutecznym zarządzeniom rządu deficyt budżetowy państwa, który we wrześniu wynosił zaledwie 8,5 miljonów złotych wobec 46,6 miljonów w czerwcu r. b.

Nie ulega wątpliwości, że kryzys pieniężny o tym zasięgu co kryzys angielski, wywołując gwałtowne wstrząsy na wszystkich prawie rynkach pieniężnych świata, **nie mógł nie odbić się zupełnie na stosunkach Polski.** Jednak **ujemne wpływy wydarzeń międzynarodowych na nasz rynek walutowy i papierów wartościowych nie były tak silne, by uzasadniały konieczność zastosowania drastycznych środków prewencyjnych; to też gospodarstwo polskie uniknęło reglamentacji obrotów dewizowych i giełdowych,** do których musiały się uciec inne państwa. Wzrastająca jednak po **załamaniu się szeregu walut w krajach sąsiednich niechęć do angażowania kapitałów, zmusiła banki polskie do restrykcyj kredytowych** w momencie, gdy sezonowy wzrost zapotrzebowania środków **obrotowych w niektórych gałęziach życia gospodarczego wymagał zwiększenia kredytów.** Stąd występująca zwykle na jesieni poprawa wypłacalności nie **przejawiła się w okresie sprawozdawczym.**

W ROLNICTWIE I PRZEMYŚLE.

Zaznaczające się zwykle w latach normalnych odprężenie na rynku pieniężnym w Polsce na jesieni miało swe źródło w dużej mierze **w zwiększonej sile finansowej rolnictwa w związku z realizacją zbiorów.** W roku ubiegłym wskutek ciągle jeszcze niekorzystnych cen ziemiopłodów realizacja ta nie przynosi rolnikom prawie żadnej ulgi. Podobnie gospodarka hodowlana wobec gorszych warunków zbytu nie mogła stanowić wydatniejszej rekompensaty dla rolnictwa.

Położenie przemysłu nacechowane było **niskim stanem wytwórczości przy utrzymujących się trudnościach zbytu.** Tylko górnictwo węglowe wykazuje dalszy sezonowy wzrost zatrudnienia, oparty głównie na zwiększeniu się eksportu węgla. Hutnictwo żelazne i cynkowe obniżyło swą wytwórczość. Poprawa stanu zamówień wyrobów żelaznych we wrześniu r. b. powinna się przyczynić do wzrostu zatrudnienia hut w październiku. Przemysł naftowy utrzymał stan produkcji bez większych zmian przy zmniejszającem się jednak zapotrzebowaniu przetworów.

W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM sezon zimowy nadal kształtował się pomyślniej w fabrykach wyrobów wełnianych, gdy przemysł wyrobów bawełnianych pracował słabiej. Niektóre zakłady przemysłu metalowo-maszynowego wykazały lekką poprawę zatrudnienia, w innych gałęziach jednak sytuacja była bardzo ciężka. Eksport drzewa na rynku zachodnim i środkowej Europy doznał utrudnienia. Podobnie w innych działach przemysłu, jak w przemyśle spożywczym, chemicznym, garbarskim, — prócz nielicznych oznak słabego ożywienia w niektórych artykułach sezonowych — stan zatrudnienia nie wykazał poprawy.

Jak zwykle na jesieni, w OBROTACH HANDLOWYCH NA RYNKU wewnętrznym wystąpiło lekkie ożywienie, obejmując jednak tylko nieliczne branże. Obroty towarowe z zagranicą wzrosły głównie po stronie wywozu, dzięki czemu saldo aktywne bilansu handlu zagranicznego za pierwsze trzy kwartały r. b. wzrosło prawie do 300 MILJONÓW ZŁOTYCH.

Spadek liczby bezrobotnych przybrał we wrześniu już stosunkowo niewielkie rozmiary i zaznaczył się w nieco silniejszym stopniu tylko wśród robotników niewykwalifikowanych, co stoi w związku z jesiennemi pracami w rolnictwie.

Stan bezrobocia

Na ogólną liczbę 251.310 bezrobotnych zarejestrowanych w Polsce w dniu 17 bm., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco: górnicy — 13.305, hutnicy w metalu — 2.462, szklarze — 2.432, metalowcy — 22.468; włókiennicy — 20.473; robotnicy budowlani — 17.229, pracownicy umysłowi — 34.896. Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych w dniu 17 bm. wynosiła 117.361.

Liczba częściowo zatrudnionych na dzień 17 bm. wynosiła 123.785, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 3.914 osób, przez 2 dni — 12.400, przez 3 dni — 39.878, przez 4 dni — 30.288 i przez 5 dni — 37.215 osób.

Doniosłe narady

Państwowy Instytut Eksportowy i sfery gospod.

W Państwowym Instytucie Eksportowym **odbyła się konferencja eksportowa pod przewodnictwem dyr. instytutu p. Marjana Turskiego z udziałem zainteresowanych resortów oraz przedstawicieli sfer gospodarczych,** reprezentujących **bezpośrednie** interesy naszego eksportu. **Celem konferencji było uzgodnienie poglądów między organami rządowemi, a sferami gospodarczemi na środki zaradcze,** jakie wobec niezwykle **ciężkiej sytuacji naszego eksportu w związku z ostatniemi wydarzeniami na tle finansowem i walutowem na rynkach światowych muszą być ze strony Polski przedsięwzięte.** Ciężka i trudna do stawiania jakichkolwiek horoskopów na przyszłość sytuacja gospodarcza oraz celna polityka egoizmu gospodarczego szeregu państw wyłoniła konieczność osięgnięcia porozumienia w całem społeczeństwie gospodarczem **w zakresie ogólnych kierunków akcji eksportowej Polski na najbliższą metę.** Konferencja obejmowała przedewszystkiem zagadnienia **handlu** i produkcji rolnej z punktu widzenia interesów eksportu, podchodząc do całokształtu zagadnienia pod kątem konieczności znalezienia rynków zastępczych w stosunku do zagrożonych obecnie na skutek katastrof w Warszawie, dotychczasowych rynków odbiorczych.

Po referacie Instytutu w tym przedmiocie nastąpiła dyskusja, która podniosła konieczność przeprowadzenia ściślejszego porozumienia **między Instytutem, a sferami gospodarczemi, celem sprecyzowania** szczegółowego i uzgodnienia wniosków i wytycznych dla naszej polityki eksportowej.

W wyniku konferencji powzięto uchwałę, na mocy której Państwowy Instytut w Warszawie w najbliższym czasie ma powołać do życia **komisję specjalną,** której zadaniem będzie opracowanie z poszczególnemi organizacjami branżowemi, wniosków szczegółowych oraz wniosków ogólnych, dotyczących całokształtu postulatów naszego eksportu. Pracom powyższym uchwalono **nadać bardzo szybkie tempo ze względu na zachodzącą konieczność aktywnego reagowania polskiego życia gospodarczego na stale wzrastające trudności dla eksportu** w związku z panującym kryzysem gospodarczym.

Spadek frachtów morskich w Szwecji wskutek spadku funta

Spadek funta szterl. odbił się także ujemnie na szwedzkiej żegludze morskiej. Jak podaje „Svenska Handels-banken", **ogólny indeks frachtów morskich obniżył się we wrześniu r. b. o 6 punktów do 97 (sierpień rb. — 103).** Wszystkie stawki frachtowe wykazały znaczny spadek w ostatnim okresie września. Dokładny obraz tego spadku daje następująca tabelka:

	VIII	IX
ogólny indeks frachtów	103	97
frachty powrotne	88	85
„ z portów szwedzkich	118	109
„ na węgiel	75	72
„ na zboże	101	97
„ na drzewo	115	108
„ na masę papierową	120	110

(t).

Handel z zagranicą

Firma *japońska* pragnie eksportować następujące artykuły: obuwie skórzane, akcesorja samochodowe, obicia do karoseryj samochodowych, wszelkie przybory do przędzalni bawełny, jak czółna i t. p., łój i wszelkiego rodzaju maszyny.

Firma *niemiecka* poszukuje przedstawiciela na majeranek tymian i pieprznik.

Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu.

Spadek cen obuwia

Według szczegółowego zestawienia, dokonanego w jednej z krajowych fabryk obuwia, produkcja tej fabryki w r. 1931, w porównaniu z rokiem poprzednim, spadła ilościowo o 12% a pod względem wartości o 23%. Dowodzi to znacznego spadku cen obuwia.

—o—

Polityka portowa poszczególnych państw

Na zjeździe przedstawicieli portów szwedzkich

(Korespondencja własna).

Stockholm, w październiku 1931.

W Norköping odbył się ostatnio 8-my doroczny zjazd przedstawicieli portów szwedzkich, zrzeszonych w t. zw. „Związek portów szwedzkich". W zjeździe wzięło udział **125 przedstawicieli zarządów portowych i szwedzki minister handlu.**

Dyrektor portu w Stockholmie wygłosił na zjeździe **referat o szwedzkiej polityce portowej,** w którym między innemi poruszył także analogiczne stosunki w innych krajach.

W Finlandji rozwijany jest od 1925 roku program portowy, opracowany przez rząd. Porty fińskie pod względem polityki, taryfowej nie są uzależnione od jednego rozporządzenia taryfowego. Mogą one ustalać opłaty portowe zależnie od własnego uznania i w ten sposób ciągnąć dochody z eksploatacji swoich urządzeń.

W Norwegji zagadnienie nowej ustawy o portach jest od szeregu lat bardzo palące, załatwienie jego jednak zostało jeszcze przesunięte do roku 1932. Według opracowanych już projektów nowej ustawy państwo ma otrzymać znacznie większy wpływ na gospodarkę portową.

W Danji uregulowanie taryf portowych stoi na pierwszym punkcie porządku dziennego. Port w Kopenhadze, będący własnością państwa, obniżył swą taryfę w różnych punktach tak dalece, że opłaty portowe dla statków w tym porcie zniżone zostały do przedwojennej wysokości. Inne porty duńskie, których taryfy ustalone są na okres 5 lat, stosunkowo późno zaczęły naśladować pod względem zniżek taryfowych Kopenhagę, czem naraziły się na ostrą krytykę. W okresie 1925—1930 nie wprowadziły one żadnych obniżek w opłatach portowych.

W Niemczech niema żadnej organizacji czy urzędu, któreby potrafiły uzgodnić najrozmaitsze interesy, w związku z tem zagadnieniem istniejące. Pomiędzy rozmaitemi środkami komunikacji toczy się zacięta walka „na śmierć i życie" o ładunki. Ładunki zbiorowe i wydatne zniżki przy załadowaniu powrotnem wagonów prawie że pozbawiły taryfę kolejową znaczenia i pozwoliły kolejom na rozpoczęcie ostrej konkurencji z żeglugą wewnętrzną, przez co wiele portów rzecznych doprowadzono w kraju do ruiny.

W Anglji polityka portowa stoi przedewszystkiem pod znakiem konkurencji pomiędzy różnemi środkami komunikacyjnemi. Specjalny wydział, który zajął się sprawą komunikacji, jako całości, zebrał obfity materjał porównawczy odnośnie do portów i do żeglugi wewnętrznej.

W Szwecji polityka portowa obejmuje, podobnie jak w innych krajach, głównie kwestje zarządu i rozbudowy portów oraz kwestje taryf portowych. Jeśli chodzi o rozbudowę poszczególnych portów, to jest ona przeprowadzona na własną rękę przez poszczególne miasta, przyczem **interesy pozostałych części kraju nie są brane pod uwagę.** Przeważnie o rozbudowie portu decydują **względy konkurencyjne w stosunku do najbliższego portu sąsiedniego.** Podczas gdy o rozbudowie sieci kolejowej i stacyj decyduje jeden urząd centralny, uwzględniając interesy ogólne, to przy rozbudowie urządzeń portowych rzecz ma się odwrotnie. Dlatego byłoby pożądane, aby powstała jedna **centralna instytucja,** jedna władza portowa, czy też żeglugowa, która mogłaby się zająć **całym kompleksem tego rodzaju zagadnień i kierować polityką budowlaną portów zgodnie z interesem zarówno całego kraju, jak i poszczególnych portów.** Możnaby także ten sam cel osiągnąć, gdyby zarządy portów zostały usamodzielnione, uniezależnione od zarządów komunalnych podobnie, jak to jest w portach angielskich, które pracują, jako samodzielne jednostki.

Jeśli chodzi o stosunki taryfowe, to pod tym względem niema naogół żadnego porozumienia między portami szwedzkiemi. Również nie opiera się stawek taryfowych w wielu portach na zasadach zwykłego rachunku. Byłoby bardzo celowe, gdyby poszczególne porty nawiązały z sobą pod tym względem kontakt, ale nie da się tego kontaktu uzyskać bez powołania do życia centralnej instytucji, stojącej poza kręgiem interesów poszczególnych portów, która mogłaby sprawować **nadzór nad polityką portową kraju i miała prawo regulować opłaty portowe. Żegluga przyjęłaby niewątpliwie z wielkiem zadowoleniem taką regulację.**

O zagadnieniu **zanurzenia statków morskich i głębokości portów** wygłosił referat kierownik szwedzkiej wytwórni map morskich. Przypomniał on uchwały międzynarodowego kongresu żeglugi w Londynie w r. 1923 i nadmienił, że zagadnienie wymiarów statków, w przeciwstawieniu do ówczas wyrażonych zamierzeń, nie stało się dotychczas przedmiotem międzynarodowego zainteresowania. Obecnie w związku ze światowym kryzysem i brakiem pieniędzy nadeszła, zdaje się, odpowiednia chwila, aby nastąpić mogło **porozumienie pomiędzy stoczniami, armatorami i budowniczymi portów w sprawie ustalenia najbardziej racjonalnych z gospodarczego punktu widzenia typów okrętów, z drugiej strony zaś ustalenia normalnych głębokości portów handlowych.**

N.

Wandalizm pruski w Gdańsku







Przed paru dniami donosiliśmy o niesłychanym wandaliźmie jakiego dopuścili się nacjonaliści niemieccy w Gdańsku na pięknej historycznej pamiątce polskiej orłach królewskich zdobiących płot okalający fontannę na Długim Rynku chcąc widocznie zatrzeć ten widomy znak iż Gdańsk od wieków był miastem polskiem. — Powyżej poniszczone orły polskie i widok na część Długiego Rynku z historyczną fontanną.

W hołdzie bohaterom ziemi pomorskiej

Z uroczystego obchodu dziesięciolecia 8 pułku art. ciężkiej

Dn. 12 bm. 8 p. a. c. obchodził 10-cio lecie swego istnienia.

Dziesięć lat pracy pokojowej pełnej trudu i znoju ku chwale Ojczyzny i potędze Armji.

Święto było obchodzone bardzo cicho i skromnie w zrozumieniu obecnego czasu i ciężkich chwil, jakie przeżywamy, z myślą, że czynimy to dla **lepszego jutra i świetlanej przyszłości naszego Państwa.**

Uroczystość obchodu rozpoczęła msza św. odprawiona za poległych w 1919-20 r. oficerów i szeregowych pułku w kościele garnizonowym w Toruniu. Zebrani szereg. podof. i oficerowie pułku w skupieniu wysłuchali modłów kapłana przy ustrojonym w kwiaty katafalku, a z dymem świec i kadziła unosił się w niebo „Pater Noster i Requiem" szeptane przez setki ust za tych **nieznanych bohaterów ziemi pomorskiej.**

Po powrocie do ozdobionych flagami i zielenią koszar z nabożeństwa — zebrał się cały pułk w krytej ujeżdżalni udekorowanej zielenią, proporczykami i portretami Najwyższych Przełożonych, gdzie por. **Jusiński Teofil** wygłosił pogadankę na temat „Święto Pułkowe", w brzmieniu: Obchód święta pułkowego dla nas żołnierzy jest dniem wielkiego święta — święta, które łączy w sobie dwa podniosłe momenty. Pierwszy, to chwila **podniosłego skupienia i powagi.** Moment ten w każdej prawej duszy żołnierskiej jest jakby powtórzeniem przysięgi na wierność Ojczyzny — powtórzeniem ślubów, iż my też gdy zajdzie potrzeba staniemy na zew Ojczyzny i Wodza — jest zapewnieniem danem duchom tych bohaterów iż śladami ich kroczyć będziemy.

Drugi moment — to chwile radości, jakie odczuwają serca żołnierskie, gdy maszerują przed swoimi przełożonymi, dając wyraz dyscyplinie i porządkowi — jakiemi są przepojeni, w zrozumieniu swego wielkiego obowiązku względem Ojczyzny, Wodza i Społeczeństwa. Boć wtedy ta ludność cywilna na nich patrząca musi sobie powiedzieć: **„Spokojnie możemy pracować przy warsztatach naszych, bo oni piersią swą nas bronią i obronią".**

Mówca zakończył okrzykiem: Nasz Najwyższy Zwierzchnik i Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki — Niech żyje! Nasz ukochany Wódz Marszałek Józef Piłsudski — Niech żyje! 8 Pułk Art. Ciężkiej — Niech żyje!

W HOŁDZIE BOHATEROM.

Dn. 11 bm. na placu sportowym pułku odbył się uroczysty apel wieczorny i oddanie hołdu poległym. O godz. 20,20 ustawił się w czworobok cały pułk z orkiestrą. Zastępca Dcy Pułku Ppłk. Luśniak Eugenjusz pod nieobecność będącego na urlopie D-cy Pułku Ppłk. dypl. Łukiewicza, przyjął raport, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. — O godz. 21 odbył się apel poległych, których listę odczytał por. Mastalerz adjutant pułku. Przy odczytywaniu nazwiska każdego poległego — szef danej baterji meldował głośno: — **„Poległ na polu chwały"** — krótka chwila milczenia — Dca i oficerowie salutują, a jeden ze stojących w szeregu uczni szkoły podofic. **chyli do ziemi i gasi palącą się pochodnię.** Po apelu odbyła się wspólna modlitwa całego pułku za zmarłych, a następnie orkiestra odegrała marsz żałobny. Wśród ciszy padły ciche słowa komendy rozejścia się do koszar. Zebrane licznie rodziny oficerów, podoficerów pułku oraz znajomych asystowały w tej smutnej ceremonji.

ZAKOŃCZENIE UROCZYSTEGO OBCHODU.

Dnia 12 bm. trębacze pułku odtrąbili uroczystą pobudkę. O godz. 7 pułk wyruszył do kościoła garnizonowego na uroczyste nabożeństwo odprawione o godz. 8 przez ks. prałata Sienkiewicza. Na nabożeństwie byli obecni gen. bryg. Maksymowicz-Raczyński, d-ca 4 D. P. i Komendant Garn. pułk. Korycki, d-ca 8 grupy art. z ofic. szt. kpt. Świrskim, mjr. dypl. Gulkowski jako delegat dcy O. K. VIII, przedstawiciel dyonu pom. art. mjr. Kleiber i kpt. Bole jako delegat C. W. Art. Po nabożeństwie ks. dziekan Sienkiewicz wygłosił w ciepłych słowach okolicznościowe przemówienie. Po powrocie do domu — w kasynie ofic. pułku odbyło się skromne wspólne śniadanie oficerów pułku i fotografja, poczem wszyscy obecni udali się do koszar na wspólny obiad żołnierski. W czasie obiadu przemawiał w z. d-ca pułku ppłk. Luśniak oraz odczytał nadesłane depesze: od Pana Ministra Spraw Wojskowych, Dowódcy Korpusu Nr. VIII, I-go dcy pułku w st. sp. Bzowskiego, od dowódców pułków art. OK VIII i oddziałów garnizonu.

Przemówienie zakończył dca pułku wzniesieniem toastu na cześć najwyższych przełożonych.

Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Celem uczczenia tego dnia pułk ofiarował na bezrobotnych stokilkadziesiąt złotych.

T. S.

Ich metody pod pręgierzem opinji

W związku z *konfiskatą „Ziemi Michałowskiej"* w Brodnicy, której redaktor w zaślepieniu dziennikarskim w pospolity sposób dopuścił się *ohydnej obrazy przedstawiciela władz powiatu brodnickiego* urzędnicy Starostwa, Wydziału powiatowego i kasy oszczędności w dowód gorącego przywiązania do swego zwierzchnika opublikowali poniższy protest, *potępiający jaknajkategoryczniej postępowanie* znanego z brudnych występów redaktora Wojciechowskiego z Brodnicy.

PROTEST.

Niżej podpisani urzędnicy Starostwa — Wydziału Powiatowego i Kasy Oszczędności potępiają jak najkategoryczniej akcję redaktora „Ziemi Michałowskiej", który w artykule z dnia 17 bm. br. p. t. „Porównanie" w treści swej godził w osobę zwierzchnika naszego powiatu.

Piętnujemy bezczelny napad, na zwierzchnika naszego powiatu jako przedstawiciela Rządu, człowieka wielce zasłużonego w bojach o niepodległość Polski, człowieka o kryształowym charakterze.

Piętnujemy równocześnie autora artykułu, który nie miał nawet odwagi umieścić swego nazwiska. Następują podpisy.

Poznajmy Ojczyznę i siebie w grudniowym spisie ludności

Na zachodzie Europy powszechne spisy ludności od dawien dawna cieszą się sympatją i poparciem najszerszych warstw społecznych. Wypływa to tam głównie z przyczyn natury **raczej historyczno - politycznej.**

Społeczeństwa zachodnio-europejskie poznały się już dawno na niezaprzeczalnej wartości spisu — dla społecznego i gospodarczego życia państw i narodów.

Polska pod koniec w. 18-go — w okresie pierwszych spisów na obszarze niektórych zachodnio - europejskich państw — walczyła daremnie o uratowanie **swej państwowości od zagłady** i nie mogła myśleć o przeprowadzeniu spisu **na rozszarpywanych i niszczonych przez zaborców ziemiach.**

Oświecone warstwy naszego społeczeństwa zdają sobie sprawę z **wielkiej doniosłości powszechnych spisów wogóle,** a zbliżającego się spisu grudniowego u nas — w szczególności.

Spis grudniowy jest bezspornie nie tylko nakazem chwili i bezwzględną koniecznością, lecz także — **momentem specjalnego dla całej Polski znaczenia.**

Jako pierwszy bilans dziesięcioletniego, pokojowego rozwoju Rzeczypospolitej — spis **musi zostać przeprowadzony specjalnie dokładnie.**

Pierwszy powszechny spis ludności, dokonany we wrześniu r. 1921, dał nam obraz Polski wolnej, lecz jeszcze ostatecznie terytorjalnie **nie skonsolidowanej.** Spis wrześniowy z przed lat dziesięciu, nie mógł się stać odzwierciadleniem rezultatów **pokojowej pracy naszego społeczeństwa:** Polska miała bowiem za sobą przeszło dwuletni okres wojen „własnych", oraz krwawą epokę wojny światowej.

ZWIERCIADŁO ŻYWOTNOŚCI NARODOWEJ.

Rozpatrzmy pobieżnie korzyści, jakie osiągnie z grudniowego spisu nasz kraj.

Przedewszystkiem spis **określi dokładnie liczbę ludności Rzeczypospolitej.**

Obecnie możemy przypuszczać, że Polska **ma 31 do 32 miljonów mieszkańców.** Spis grudniowy ustali dokładniej tę liczbę, a jednocześnie wykaże, jak **wielką jest żywotność naszego narodu.**

Na tle katastrofalnego zmniejszania się przyrostu naturalnego wielu krajów europejskich — potężna żywotność narodu polskiego, która zostanie ujawniona i ściśle określona przez spis — stanie się **najlepszą naszą propagandą zagraniczną, bo nic tak nie przemawia do świata, jak — świadectwo siły.**

Spis dostarczy także mnóstwo danych, określających liczbę ludności **poszczególnych województw, powiatów, gmin, miast, miasteczek i wsi.**

Dla celów administracji ogólnej, dla wielkich poczynań społecznych, dla badań geograficznych i statystycznych — **informacje te będą posiadały nieocenioną wprost wartość.**

W niezmiernie bogatym materjale statystycznym, dostarczonym przez spis — znajdzie wyjaśnienie **wiele zagadnień wyznaniowych i narodowościowych.**

Wiemy ogólnikowo, jak wielkie zmiany musiały nastąpić w tej dziedzinie, wystarczy na dowód tego wspomnieć o masowej emigracji Niemców z województw zachodnich, lub o powrocie półmiljonowej rzeszy repatrjantów z Rosji Sowieckiej.

Przez zbadanie wielkości kryzysu mieszkaniowego na terenie poszczególnych ziem Rzeczypospolitej — **spis umożliwi przeprowadzenie racjonalnej kampanji budowlanej w latach najbliższych.**

W związku ze statystyką budynkową spis dostarczy nam danych, które powinny zainteresować najszerszy ogół: dowiemy się np., ile i jakich **budynków murowanych znajduje się na terenie naszego kraju, a ile — betonowych, drewnianych;** dalej — ile domów dołączono do sieci gazowej, elektrycznej, kanalizacyjnej i t. d.

Będziemy mogli nawet zorjentować się, ile i **jakich domów wzniesiono u nas w latach 1914—1931,** a ile — wybudowano przed wojną.

Wiele danych, zaczerpniętych z bogatego materjału spisowego — zainteresuje specjalnie socjologa, statystę, geografa, etnografa i polityka; lecz niektóre z nich staną się **źródłem niezmiernie cennych wskazówek i dla ekonomisty,** a ich ogół — odtworzy wiernie obraz Polski współczesnej.

Obraz ten będzie zarówno dokładny jak i aktualny; dotąd jednak z powodu braku źródłowych danych — nie mógł on być przez nasze społeczeństwo poznany.

KRONIKA

niedziela 25 października

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Rafała

Niedziela Jana Kantego

— **Dyżur nocny aptek.** Od dnia 19—25 bm. Apteka Centralna, ul. Gdańska 19, tel. 994; Apteka pod Lwem, Okole-Grunwaldzka 106. tel. 191.

— **Dyżurny lekarz kolejowy** w niedzielę, 25 bm. — Dr. Neugebauer, ul. Petersona 15, telefon 898.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—16, w niedzielę i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum prócz wystaw zwykłych, kolekcja obrazów malarki ś. p. Leokadji Łempickiej.

— **Polskie Tow. Krajoznawcze — Touring Klub** ,ul. Libelta 5, tel. 2256, od godz. 9—14 wydaje zniżki kolejowe. Wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

W sobotę, 24 bm. inauguracja sezonu dramatycznego poświęcona utworowi Juljusza Słowackiego **„Horsztyński"**, genjalnemu poecie i wielkiemu dramaturgowi epoki romantycznej. Dyrekcja Teatru z całą troskliwością i pieczołowitością przystąpiła do wystawienia dzieła, oddając hołd majestatowi Jego talentu. „Horsztyńskiego" kreować będzie Dyr. Wł. Stoma, Salomeę — Galińska, Amelię — Biernacka, Małgorzatę — Podgórska, Marylę — Maassówna, Michasia — Gosławska, Szczęsnego — Wilamowski, Kossakowskiego — Dytrych, Nieznajomego — Korecki, Sforkę — Dowmunt, Garnosza — Lochman, Wyrwika — Cybulski, Skowicza — Tatarkiewicz, Świętosza — Andrzejewski, Ojca Prokopa — Cirin, Błazna — Kleier, Ksińskiego — Kaczmarski, Sługę — Przebiński. Reżyseruje Kazimierz Korecki. Nowa oprawa sceniczna pomysłu artysty malarza Krassowskiego.

Występ artystów Opery Warszawskiej.

W poniedziałek, 26 bm. artyści Opery Warszawskiej wystąpią gościnnie dając operę Musorgskiego **„Borys Godunow"**. Orkiestra składa się z 26 osób orkiestry Opery Warszawskiej. Malownicze kostjumy własne. Bilety już nabywać można w kasie teatru.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Miejskim.

W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 4-tej po południu po cenach od 40 gr. do 3,50 zł. melodyjna operetka **„Czar Walca"**.

Teatr rewji „Uśmiech Bydgoszczy"

wystawia codziennie znakomitą rewję p. t.: „Gdzie djabeł nie może..." z gościnnym udziałem Meli Grabowskiej!

W niedzielę odbędą się dwa przestawienia, o godz. 6 minut 30 i o godz. 9 wieczorem. Sekretarjat teatru już rozpoczął sprzedaż biletów abonamentowych nowego typu w cenie 14 złotych za kupony wartości 20 złotych. Wszystkie bilety do nabycia w przedsprzedaży w księgarni N. Gieryna.

REPERTUAR KIN:

Kristal: wyświetla nowy film dźwiękowy p.t. „Kapitan marynarki" z Harrym Liedtke w roli tytułowej. W nadprogramie najnowszy tygodnik Foxa.

Nowości: film dźwiękowy „Miłość wśród lodów", dramat ilustrujący przeżycia i przygody miłosne poszukiwaczy złota — na oryginalnem tle pokrytych wiecznym śniegiem gór. W rolach głównych: J. Gilbert, Neza Guartaro, Barbara Leonard. Nadprogram wypełnia farsa p.t. „Wesoła uczta".

Marysieńka: film niemy p.t. „Porucznik Armand" oraz drugi obraz p.t. „Zdrajca z Zachodu".

Corso: wyświetla dziś poraz ostatni film p.t. „Władczyni Atlantydy" i dwie humoreski.

Oko: dziś poraz ostatni „Miłosny szept nocy" z Lil Dagower i Janem Stüwe. Na scenie rewja w 9 obrazach.

Z miasta

— **Zw. b. Uczestników Powstań Narodowych** Grupa Powstańców Wlkp. z 1918/19 r. w Bydgoszczy. Grupa bierze gremjalny udział w uroczystości poświęcenia sztandaru Legji Mocarstwowej w kościele garnizonowym. Zbiórka członków wraz z pocztem sztandarowym w górnej sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska w dniu 25 bm. o godz. 9,15 rano. Obecność wszystkich członków pożądana. Równocześnie wzywa się wszystkich bezrobotnych członków o przybycie do sekretarjatu w dniach 23 i 26 bm. między godz. 17-tą a 20-tą celem rejestracji za przedłożeniem legitymacji Urzędu Pośrednictwa Pracy.

— **Organizacja Przysposobienia Kobiet do obrony Kraju** podaje do wiadomości, że dziś w sobotę o godz. 18-tej odbędzie się w świetlicy przy ul. Jagiellońskiej 15, (budynek centralny) b. szpital wojskowy, odczyt p. por. Julica pod tytułem „Kobieta a tajemnica służbowa". Wstęp dla Członkin i Gości 30 groszy. Młodzież szkolna bezpłatnie.

— **Ostre strzelanie.** 27 bm. przeprowadzi Szkoła Podchorążych na strzelnicy bojowej w Jachcicach ostre strzelanie bojowe. Drogi prowadzące w kierunku ostrzeliwanego terenu będą strzeżone przez wartowników wojskowych.

— **Zarząd Kuchni dla niezamożnej inteligencji** ul. Cieszkowskiego 9, przypomina Szanownemu Społeczeństwu miasta Bydgoszczy, pp. urzędnikom i uczącej się młodzieży, że wydaje codziennie obiady mięsne w cenie 65 groszy.

— **Związek Urzędników Kolejowych Rzplitej.** Grupa magazynierów i magazynowych, zawiadamia, że dnia 25 bm. o godz. 14-tej odbędzie się Zjazd magazynierów i magazynowych w sali „pod Lwem", przy ul. Marsz. Focha. Obecność członków dla ważnych spraw konieczna.

— **Kawiarnia Bałtyk w Bydgoszczy przy Pl. Wolności 1** stosując się do życzeń licznych swoich sympatyków, wydaje obiady i kolacje domowe po cenach przystępnych. Do podwieczorku i kolacji przygrywa muzyka salonowa. Lokal dobrze przewietrzony i ogrzany stał się miłym punktem zbornym inteligencji bydgoskiej.

— **Związek Podoficerów Rezerwy Koło Bydgoszcz.** Zbiórka wszystkich członków w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 9,30 z pocztem sztandarowym w Resursie Kupieckiej, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru Legji Mocarstwowej w Bydgoszczy.

— **Zwracamy uwagę P. T. Czytelników** na ogłoszenie F-y Polskie T-wo Handlu Herbatą Wassily Perloff i Synowie istniejącej od r. 1787 i cieszącej się najlepszą opinją u licznych konsumentów.

Morderca Ratajczak przed sądem doraźnym

Wczoraj, o godz. 9-tej rano, zebrał się w Bydgoszczy **sąd doraźny** celem rozpatrzenia **zbrodni morderstwa** (o którem niedawno pisaliśmy na łamach „Dnia") jakiej dopuścił się **29-letni stolarz, Władysław Ratajczak** z Bydgoszczy na osobie ś. p. Millbrandowej.

Rozprawa trwała **10 godzin 27 minut.**

W skład sądu doraźnego weszli: sędzia **Wojtynowski**, jako przewodniczący, sędziowie **Smoczyk i Zwierzyński** przy współudziale **dr. Kułakowskiego** jako oskarżyciela publicznego. Obrońcą Ratajczaka mianowany został z urzędu adwokat **Wirski.**

Oskarżony RATAJCZAK DO ZARZUCONEGO MU CZYNU MORDERSTWA PRZYZNAJE SIĘ, lecz twierdzi, że obrażony przez Millbrandową, działając w afekcie uderzył ją szczotką do zamiatania w skroń, wskutek czego Millbrandowa zalewając się krwią upadła na ziemię bez przytomności. Przerażony tym faktem Ratajczak wybiegł do miasta. Po pewnym czasie, gdy ochłonął z wrażenia kilkakrotnie próbował wrócić do mieszkania, co uczynił dopiero 14 godzin po zbrodni upiwszy się w restauracji.

Będąc pod wpływem alkoholu, Ratajczak nie pamięta czy ciężko ranna Millbrandowa jeszcze wówczas żyła, twierdził natomiast, że wzruszony wyglądem zmasakrowanego ciała, w myśli, że ewentualnie skróci męki nieszczęśliwej, porwał ręcznik i ścisnął mocno szyję ofiary, następnie ulokował trupa w szafie, a sam położył się spać, w tym samym pokoju. Rano trapiony wyrzutami sumienia, Ratajczak zabrał rzeczy i zbiegł do lasu przy Szosie Gdańskiej, stamtąd udał się do teściów, gdzie został przez policję aresztowany.

ORZECZENIA LEKARZY WEZWANYCH PRZEZ SĄD W CHARAKTERZE BIEGŁYCH SĄ W ZASADZIE SPRZECZNE. Mianowicie lekarz powiatowy bydgoski dr. **Gaszyński** twierdzi, że **śmierć Millbrandowej nastąpiła wskutek ciosu w głowę**, zaś profesor Uniwersytetu Poznańskiego dr. **Horoszkiewicz** orzeka stanowczo, że **śmierć mogła nastąpić tylko przez uduszenie.**

PROKURATOR DR. KUŁAKOWSKI DOMAGA SIĘ DLA RATAJCZAKA KARY ŚMIERCI.

Obrońca adwokat **Wirski**, po obszernym przemówieniu **stawia wniosek o przekazania sprawy sądowi okręgowemu, dla rozpatrzenia jej w trybie zwyczajnym**, wywody swe obrońca oparł na szeregu faktów, twierdząc m. in., że **Ratajczak jako syn nałogowego alkoholika jest dziedzicznie obciążony** i co do poczytalności jego w tym wypadku należy mieć poważne zastrzeżenia. Po przesłuchaniu świadków, orzeczeń biegłych i wywodów prokuratora i obrony, sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wniosek, na podstawie którego **sprawa przekazana została kompetencji sądu okręgowego.**

Podczas całego przewodu sądowego **Ratajczak zachowywał zadziwiający spokój i równowagę.** Rozprawie przysłuchiwało się kilku korespondentów pism miejscowych i stołecznych i ograniczona ilość osób wpuszczonych na salę za biletami. **Ratajczaka zostawiono w więzieniu, gdzie oczekuje następnej i decydującej rozprawy.** Według ogólnego przypuszczenia **czeka go kara śmierci lub w najlżejszym razie dożywotnie więzienie.**

Z sali sądowej

Innych bronił ale sam „wpadł"

W Murczynku powiecie żnińskim wiódł żywot jeśli nie moralny, to jednak spokojny rolnik nazwiskiem Józef Węgrzyn, któremu nie starczyła praca na roli i uzyskiwane z niej zyski. Chcąc na gwałt dorobić się majątku Józef Węgrzyn nie bity w ciemię wykorzystał okoliczność, iż gdzieś na wojnie pracował w kancelarji i sądząc, że nieznajomość ortografji uprawnia do załatwienia kawałków sądowych, gminnych, skarbowych itd. ogłosił się samozwańczo doradcą prawnym, imponując bliźnim tupetem „olbrzymiemi" stosunkami a przedewszystkiem „wyśmienitą" znajomością prawa. To też do pana Węgrzyna pielgrzymowali ławą kmiotkowie, nietylko z Murczynka ale i wszystkich innych okolicznych wsi, wytaczając przed panem „trybunałem" swe żale, troski i kłopoty, swary i pieniactwa prosząc o radę, poparcie, czy wstawiennictwo w mieście u czynników kompetentnych.

Pan Józef jako iż miał „miętkie" serce oraz wielce pojemną kiesę, którą lubiał zapełniać brzęczącym dowodem racji bytu, udzielał rad na prawo i lewo, godził uspokajał w wypadkach zaś trudniejszych które z reguły „trafiały się" bogatym kmiotkom pisał sążniste podania, rozpoczynane imponującym i wzbudzającym respekt tytułem „Wysoki sądzie" nierzadko zaś wyjeżdżał osobiście, naturalnie na koszt klijenta do Bydgoszczy lub Poznania by na miejscu z „samym prezydentem" sprawę omówić i po myśli naiwnego klienta załatwić.

Słowem „interes" świetnie prosperował i byłby dalej się rozwijał, gdyby nie głupia niecierpliwość klientów, którzy żadnym sposobem czekać nie chcieli po kilkanaście lat na załatwienie w „mieście" ich spraw ustawicznie naprzykrzając się urgowaniem tak, jakby dookoła kradzieży trzech kur, czy niewypłacania dożywocia cały świat się kręcił.

Szydło wyszło z worka, wobec czego oszukani kmiotkowie już tym razem przez „panów" adwokatów wnieśli skargę przeciwko chłopskiemu adwokatowi o oszustwo. Samozwańczy „mecenas" Józef Węgrzyn zasiadł wobec tego na ławie oskarżonych jako podsądny, broniąc się bardzo nietęgo. Tenże Węgrzyn, który każdemu umiał poradzić sypiąc paragrafami jak z rękawa, sam przed sądem siedział jak trusia nie wiedząc nawet jak oczyścić się z zarzutów narażania fikcyjną obroną prawną 10 kmiotków na 12000 zł. strat.

Tak więc stało się to co mógł przewidzieć dowcipny Węgrzyn, gdyby nie był zbytnio ufał naiwności ludzkiej tj. „zaskarbił" sobie półtora roku więzienia oraz wcale pokaźne koszty sądowe. Miłe złego początki, ale za to koniec fatalnie żałosny.

Ks. kanonik Szulc — proboszczem parafji farnej

Po śmierci śp. ks. dziekana Skarbek-Malczewskiego Fara bydgoska nie miała do tego czasu swego proboszcza, w braku którego administratorem był młody, lecz energiczny ks. Łapka. Obecnie na to stanowisko powołany został ks. kanonik Szulc z Poznania.

Ks. kanonik Szulc znany jest ze swej działalności — również pozaszkolnej — zwłaszcza na polu oświaty, bowiem On był współorganizatorem T-wa Czytelni Ludowych w Ostrzeszowskiem, kursów oświatowych na Pomorzu i w Niemczech, zaś ostatnie 14 lat poświęcił organizacji Młodych Polek.

Witamy Go przeto w murach naszego miasta nietylko jako kapłana, ale i jako działacza społecznego.

Otwarcie sezonu w Muzeum Miejskiem

Na inaugurację zimowego sezonu wystawowego Muzeum Miejskie w Bydgoszczy przygotowuje wielką wystawę obrazów i rzeźb artystów krakowskich, znanych ze swych znakomitych prac w całym kraju jak również zagranicą, a zrzeszonych w Towarzystwie Artystów Polskich „Sztuka".

Jako pierwsza w Bydgoszczy — a 92-ga z rzędu od czasu założenia towarzystwa. Wystawa ta będzie bardzo wybitnem wydarzeniem w artystycznem życiu naszego miasta, którego mieszkańcy będą mieli rzadką sposobność zapoznać się bliżej z wspaniałym twórczym dorobkiem artystów krakowskich.

W wystawie wezmą udział: Axentowicz Teodor, Czajkowski Stanisław, Filipkiewicz Stefan, Jarocki Władysław, Kamocki Stanisław, Kędzierski Apolonjusz, Laszczka Konstanty, Mehoffer Józef, Pautsch Fryderyk, Puget Ludwik, Sichulski Kazimierz, Weiss Wojciech i Wyczółkowski Leon.

Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę dnia 1 listopada br. w południe o godz. 12,30.

Nowy Zarząd Komitetu Obyw. niesienia pomocy bezrobotnym

Jak nam wiadomo, p. gen. Thommee — nie mając możności poświęcenia się pracy w roli prezesa Obywatelskiego Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym — zrzekł się powyższego stanowiska. Wobec tego nadzwyczajne zebranie członków wybrało prezesem Komitetu Obywatelskiego wiceprezydenta miasta dr. Chmielarskiego, I wiceprezesem ks. prob. Konopczyńskiego, II wiceprezesem radcę p. Stobnickiego. Jako reprezentant Rządu, zasiądzie w Komitecie p. starosta grodzki, jak również i przedstawiciel armji, pozatem każda sekcja posiadać będzie przewodniczącego.

Moralność obwiepolaków

W związku z notatką w „Dniu" o ukaraniu przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy niej. Szewczyka Szczepana z Brzyskorzystwy pow. żnińskiego na 1 rok więzienia za namawianie do fałszywej przysięgi — dowiaduje się „Głos Wągrowiecki", że wymieniony **Szewczyk jest czynnym członkiem Obwiepolu i podczas ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu był jednym z najczynniejszych agitatorów endecji** i współzałożycielem O. W. P. w Brzyskorzystwie. Tak wygląda moralność obwiepolaków. Sam fakt skazania za tak brudne przestępstwo czynnego członka O. W. P. świadczy, jacy ludzie znajdują się w szeregach „narodowców". Takich jest tam więcej.

List do redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę o umieszczenie na łamach poczytnego „Dnia B." suchego opisu faktu, nie pozbawionego moim zdaniem ogólnego interesu.

Przedstawiciel firmy Polskie Przedsiębiorstwo Art. Portretów „Ozdoba" — Kielce zbiera zamówienia na próbne portrety, dając jednocześnie gwarancję zwrotu fotografji, która ma być powiększona. Otóż należy przestrzec, że gwarancja ta widocznie jest bez znaczenia ponieważ firma „Ozdoba" nie zawsze zwraca oryginał i nawet nie uważa za potrzebne odpowiadać na listy w tej sprawie, w słusznem przypuszczeniu, że nikt nie zechce dochodzić swych praw sądownie.

Może te parę słów uchronią czytelników od przykrej niespodzianki, której doznał niżej podpisany.

Z poważaniem

Wł. Szopowski — Bydgoszcz.

Jak pracuje nasza żegluga śródlądowa?

Jednem z największych przedsiębiorstw żeglugowych w Polsce jest „Lloyd Bydgoski“ istniejący od roku 1883. Doceniając ważność roli tej instytucji, zarówno w dziedzinie naszej żeglugi towarowo-holowniczej, jak i w interesach miasta — (które jest najpoważniejszym akcjonarjuszem Lloydu) zwróciliśmy się do Dyrekcji z prośbą o bliższe informacje z zakresu działalności i rozwoju tej placówki.

Kryzys ekonomiczny — mówi nam dyrektor Lloydu — uderza zbyt dotkliwie we wszystkie organizacje gospodarcze na świecie ażebyśmy mogli mówić dziś o poważn. rozwoju jakichkolwiek placówek wogóle a „Lloydu Bydgoskiego“ w szczególności. Dobrze jest że trzymamy się na powierzchni i skutecznie walczymy z niedomaganiami i trudnościami piętrzącemi się na każdym kroku a wynikającemi bezpośrednio z trwającego od dawna kryzysu gospodarczego.

Jeżeli chodzi o naszą działalność żeglugowo — transportową to pomijając już samą istotę kryzysu, dzierżymy niepodzielną hegemonję na wodach Brdy, Kanału bydgoskiego i Noteci. Ekspansja nasza rozszerza się również na Wisłę oraz rzeki i kanały zagraniczne, na których rzecz jasna pracujemy obok innych pokrewnych nam Towarzystw, konkurując z niemi skutecznie. Ruch towarowy utrzymujemy przy pomocy własnego taboru holowniczego, składającego się z 18 parostatków, — których używamy jako siłę pociągową dla 15 własnych dużych berlinek, oraz kontraktowanych w miarę potrzeby barek stanowiących własność miejscowych szyprów. Stosunek szyprów do „Lloydu“ jest poprawny, bowiem uważają się oni poniekąd za część składową firmy, dzięki której otrzymują zatrudnienie i zarobek. Celem uzupełnienia własnego taboru przy wykonywaniu poważniejszych zleceń transportowych „Lloyd“ angażuje rocznie do pomocy około 200 szyprów, którzy pod kierownictwem i na ryzyko Firmy transportują towary na własnych berlinkach. W ten sposób zdobywają zatrudn. skądinąd dla nich niedostępne, bo jak wiadomo, żaden poważny przedsiębiorca nie będzie się wdawał w indywidualne pertraktacje z poszczególnemi szyprami, gdyż łatwiej mu i wygodniej zawrzeć transakcję wprost z dużą firmą odpowiedzialną materjalnie i gwarantującą za całość powierzonego towaru i należytą sprawność transportową.

Kwoty wypłacane szyprom osiągają rocznie wcale poważne cyfry, albowiem stoją w stosunku wprost proporcjonalnym do ilości przewiezionych przez „Lloyd“ towarów wynoszącej np. w zeszłym roku ponad 200.000 ton.

Współpraca z szyprami idzie również pod pewnemi względami na rękę Lloydowi“ choćby wymienić konserwację i zimowy remont berlinek uskuteczniany przez szyprów we własnym zakresie.

W całokształcie interesów „Lloydu“ ogromną rolę odgrywa własny port przeładunkowy w Kapuścisku Małem. W porcie pracuje normalnie 60 ludzi zaś przy wyładowywaniu większych transportów zatrudnia się po 300 i więcej robotników. — Wyładowywanie około 100 wagonów towaru dziennie, zwłaszcza podczas masowego przewozu cukru i węgla, nie należy w „Lloydzie do rzadkich okazyj. Z tego powodu, często praca wre, a bezrobotni zgłaszają się chętnie po zatrudnienie, co uwzględnia się oczywiście w miarę możności.

Zaznaczyć należy, że port dzięki położeniu przy ujściu Kanału do Wisły mierząc bez mała 2 km. długości i kilkaset metrów szerokości, spełnia wielką rolę na wodnym szlaku transytowym ze Wschodu na Zachód i odwrotnie. Zawdzięczając tym pomyślnym warunkom naturalnym port w Kapuścisku zyskał dziś pozycję monopolisty dla przewozu cukru do Niemiec, Gdańska i Gdyni. W obecnym sezonie, przedsiębiorstwo nasze partycypuje bardzo poważnie w transportach cukru eksportowego, które wyniosą przypuszczalnie do 60 tys. ton. W tej dziedzinie zetknęliśmy się z drobną konkurencją pewnych przedsiębiorstw transportowych lądowych, które przy pomocy gdańskich i niemieckich szkuciarzy usiłują wedrzeć się na nasze wody, nie wiedząc jak się zdaje, że pływanie takie wymaga długoletniej rutyny i praktyki bo inaczej miast zarobków może przynieść grube straty

Przedsiębiorstwo nasze zajęło w odrodzonej Polsce naczelne stanowisko w dziedzinie żeglugi towarowej rozszerzając zakres działania na Wisłę i stwarzając po za istniejącym już w Gdańsku oddziałem nowe filje w Poznaniu i Warszawie. Po za ruchem na Brdzie i Noteci statki nasze obsługują komunikację towarową zwykłą i pośpieszną na szlakach Warszawa — Gdańsk — Gdynia i docierają do portów zagranicznych w Szczecinie Hamburgu a nawet Czechosłowacji przewożąc różnorodne towary począwszy od cukru i węgla a skończywszy na saletrze chilijskiej starym żelazie i śledziach.

Stocznia „Lloydu Bydgoskiego“ uruchomiona pierwotnie dla remontu własnych i cudzych statków, przystąpiła przed kilku laty do budowy nowych parowców, barek motorowych, drag itp. W ub. miesiącu oddaliśmy Dyrekcji Dróg Wodnych w Toruniu zamówiony przez nią 1 lodołamacz i 1 statek pasażrski Przesilenie gospodarcze zahamowało jednakże rozwój tej gałęzi przemysłu i zamówienia na nowe statki otrzymujemy rzadko zważywszy że koszt wykonania większego statku wynosi około 150000 do 200000 zł. z czego sam silnik kosztuje 60.000 zł.

Mógłbym jeszcze wiele opowiadać panu o naszych pochodnych przedsiębiorstwach — choćby o tartaku w Siernieczku naszej gorzelni czy folwarkach jednak sprawy te nie wiążą się z zagadnieniami żeglugowemi na których w pierwszej linji panu zależało.

Nie od rzeczy będzie jednak zaznaczyć, że Lloyd będąc w dużym stopniu własnością Bydgoszczy, w zupełności dzieli losy miasta. Obok zasadniczej swej działalności żeglugowej, prowadzi placówki przemysłowe wytwarzające produkty zużytkowywane na potrzeby miasta. Z chwilą szczęśliwego przetrwania kryzysu gospodarczego przez nasz ogół gospodarczy i Lloyd Bydgoski zajmie należne mu stanowisko silniej jeszcze zwiąże Bydgoszcz z polskiem morzem nadając jej w pełni charakter punktu węzłowego wszelkich transportów wodnych kierowanych ku morzu

Przebrzydłe metody walki

(Od Redakcji: Artykuł poniższy otrzymaliśmy od jednego z naszych Czytelników w Żninie i czyniąc zadość poczuciu sprawiedliwości zamieszczamy go bez jakichkolwiek zmian).

Miasto nasze jest obecnie terenem niecodziennej walki jaka rozgorzała w łonie Tow. Powstańców i Wojaków w Żninie.

Dyrektor Cukrowni kapitan rez. inż. dypl. Zygmunt Kittel wybrany został przed rokiem prezesem Powiatowego Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego. Na tem tle po przeprowadzonym rozłamie w Tow. Powst. i Wojaków, jaki miał miejsce w czerwcu br. tut. Zarząd okręgowy Tow. Powst. i Woj. który przyłączył się do Związku poznańskiego Tow. Powst. i Woj. zażądał od inż. Kittla złożenia urzędu prezesa koła Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego, w przeciwnym razie zostanie zawieszony w prawach członka Towarzystwa Powstańców i Wojaków.

Wobec tego że miejscowy zarząd oparł się tej uchwale, sprawę przekazano do decyzji wojewódzkiemu Związkowi Powt. i Wojaków w Poznaniu Najsmutniejszem jest to, że zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków krzywdzi człowieka, który dobro Państwa zawsze ma na oku i Jemu służy do ostatnich sił. Dyr. Zygmunt Kittel był jednym z pierwszych, którzy stanęli na czele Powstania Wielkopolskiego. On to zorganizował i prowadził grupę gnieźnieńską powstańców pod Kcynię i Szubin itd. on to rzucił dobrą posadę dyrektora cukrowni w Gnieźnie, by na stanowisku starosty gnieźnieńskiego służyć Państwu. — Gdy w Poznańskiem unormowały się stosunki p. Kittel usunął się ze służby publicznej, — przechodząc z powrotem do przemysłu cukrowniczego, ofiarując mu swą bogatą wiedzę zawodową i usilną pracę nad zwalczaniem konkurencji niemieckiej. On był jednym z tych, który wbrew ówcześnie rozwielmożnionej dzielnicowości forsował myśl obsadzania stanowisk dyrektorów cukrowni Polakami po chodzącymi z innych dzielnic kraju. Jako dyrektor cukrowni nie zapominał o obowiązku służenia Państwu. P. Kittel piastuje liczne stanowiska społeczne, popiera je hojną ręką stwarza Związek Oficerów Rezerwy na powiat żniński, jest jego prezesem — pracuje w nim całą pełnią swych sił.

Młodszych oficerów zachęca do wyszkolenia i reprezentuje na każdym kroku ideę służenia Państwu i Narodowi ponad wszystko. Za tę bezinteresowną i ofiarną pracę p. Kittel spotyka się z krzywdzącemi go zarzutami, a co gorsze z napaściami. Jakiem prawem pytamy, rozmaici Panowie Powstańcy i prezesi tegoż Towarzystwa chcą p. Kittlowi odebrać tytuł powstańca. Pytamy się Panów, którzy zdobyli tytuł powstańca niejednokrotnie za... leżenie przez dwa tygodnie w szpitalu wojskowym w czasie powstania — jakiem prawem Panowie człowieka naprawdę zasłużonego obdzieracie z zasług i obrzucacie błotem? Za to, że chce on Państwu służyć i, że tę służbę rozumie inaczej, niż to wasz ciasny horyzont myśli obejmuje.

Pytamy się, czy to jest katolickie i etyczne, byście obrzucali zasłużonego działacza anonimami i paszkwilami w rozmaitych dziennikach. Postępujcie Panowie tak dalej, a usuną się od Was wszyscy uczciwi ludzie.

Święto Chrystusa-Króla w Solcu Kujawskim

W niedzielę, dnia 25 bm. obchodzić będzie Solec Kujawski święto ku czci Chrystusa-Króla, chcąc dowieść w tym uroczystym dniu, że jest miastem nawskroś katolickiem. Dzień ten jest zarazem VIII Dniem Katolickim, który w roku bieżącym odbywa się pod hasłem: Sakrament małżeński jest podstawą rodziny chrześcijańskiej. Poza uroczystością czysto kościelną — odbędzie się w Solcu również uroczysta akademja ku czci Chrystusa-Króla ze śpiewami, deklamacjami i t. p.

Katolicka ludność Solca da dowód swej czci i miłości do Chrystusa-Króla, biorąc gremjalny udział w tej uroczystości.

Komitet VIII Dnia Katolickiego apeluje do wiernych, by w tym uroczystym dniu wszystkie okna zdobiły specjalne nalepki z wizerunkiem Chrystusa-Króla.

N

Spółdzielnia pracowników kolejowych okradziona

Mieszcząca się przy ul. Dworcowej spółdzielnia pracowników kolejowych szczególnego ma pecha. Oto ubiegłej nocy została dotkliwie i to po raz drugi w przeciągu krótkiego czasu okradziona. Nieuchwyceni dotychczas złodziejaszkowie nie mogąc się dostać do wnętrza spółdzielni przez okratowane okna, wybili otwór w dachu domu, w którym się składnica mieści i spuściwszy się po sznurach do wnętrza składnicy poczęli w niej na dobre gospodarować. Snać orjentowali się pysznie co do wartości towarów kolonjalnych, bowiem pozabierali specjały najwartościowsze, narażając członków spółdzielni na stratę przeszło trzech tysięcy złotych. Uderza zawadjacka bezczelność złodzieji, pewnych bezkarności, jeśli się ważyli imać „roboty“ na jednej z najludniejszych nawet nocą ulic miasta i to roboty obliczonej na kilka godzin już choćby przez konieczność niewygodnego windowania sznurami przez dach kilkucentnarowego łupu. Widać z tego, że sztuka i przedsiębiorczość złodziejska kroczą naprzód siedmiomilowymi butami, szkoda tylko, iż przeciwstawianie się jej ze strony powołanych ku temu czynników ślimaczem wlecze się tempem.

Karambol tramwajowy

W dniu wczorajszym o godz. 8,40 przed południem wóz tramwajowy zdążający z ul. Toruńskiej na Gdańską w chwili gdy wjeżdżał w ulicę Jana Kazimierza wyskoczył na silnym zakręcie z szyn i wpadł na mur gmachu magistrackiego, w którym mieści się urząd meldunkowy. Przechodząca w owym czasie obok urzędu meldunkowego 20-letnia ekspedjentka Wiktorja Marcinkowska została dość dotkliwie ranną w prawe biodro. Dzięki temu, iż szybko zorjentowała się w sytuacji i odskoczyła na bok, uniknęła zmiażdżeniu. Powodem wykolejenia było według wszelkiego prawdopodobieństwa wytarcie się na zakręcie wgłębin szynowych. Prócz Marcinkowskiej nikt więcej szwanku nie odniósł. Mur gmachu magistrackiego został nieznacznie uszkodzony.

Drugi wypadek zderzenia miał miejsce w dniu wczorajszym na ul. Gdańskiej. Mianowicie motocykl nr. 50447 najechał na dwukołową powózkę wojskową należącą do pułku artylerji konnej. W chwili zderzenia dwaj znajdujący się w powózce żołnierze wyskoczyli z siedzeń jak z procy, jednak szczęśliwem zrządzeniem losu nie odnieśli żadnych obrażeń. Również koń wyszedł z opresji cało. Bohaterski motocyklista korzystając z zamieszania zbiegł w niewiadomym kierunku, tak, iż nie zdołano ustalić jego personalji.

Desperatka

Zam. przy ul. Pod Blankami 13 — 30-letnia Marta Żakowska, mając dość już tego życia usiłowała skończyć z niem przez wypicie kwasu solnego. Wijącą się z bólu denatkę przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie poddano ją natychmiastowym zabiegom lekarskim. Stan Żakowskiej nie budzi obaw.

Nowe

— *Walne zebranie Oddziału Zw. Strzeleckiego w Nowem* odbyło się wieczorem 19 bm. w lokalu p. Borkowskiego. Zebraniu przewodniczył prezes Oddziału p. inspektor szk. Adrych. Zebrani przyjęli do wiadomości legalizację Oddziału przez Dowództwo 8 okręgu Zw. Strzeleckiego a następnie omawiali sprawy organizacyjne Oddziału.

Podnieść należy zapał do pracy ideowej licznych członków Oddziału i tak tych, którzy zapisali się jako członkowie czynni i tych którzy jako członkowie wspierający podjęli z zapałem inicjatywę wiceprezesa obywatela Dominika Frydrychowskiego i zdeklarowali większe kwoty na umundurowanie mniej zamożnych członków czynnych Oddziału. — Dzięki temu powiększy się Oddział ćwiczących umundurowanych strzelców w Nowem do liczby 40. Po przemówieniu prezesa oddziału obywatela Adrycha wznieśli zebrani trzykrotny okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzplitej i Pierwszego Marszałka Polski Piłsudskiego, a następnie odśpiewali Rotę.

Kartuzy

— **Fałszywe monety na jarmarku.** W ub. tygodniu odbywał się w naszem mieście jarmark podczas którego pojawiło się bardzo dużo fałszywych monet 2 i 5 złotowych.

— **Otwarcie Świetlicy Zw. Strzeleckiego.** W tych dniach dla Oddziału Związku Strzeleckiego w Kartuzach została otwarta „Świetlica", która jest bogato zaopatrzona w wszelkie kulturalne rozrywki.

— **Stała opieka lekarska dla dziatwy szkolnej.** Tutejsza Szkoła Powszechna otrzymała stałą pomoc lekarską w osobie p. dr. Borowskiego, który przychodzi codziennie do szkoły, by udzielić dziatwie porad i wskazówek, jak należy pielęgnować zdrowie.

— **Z życia „Strzelca".** W niedzielę 18 bm. Towarzystwo Powst. i Wojaków w Golubiu odbyło ostre strzelanie pod komendą p. sierżanta Millera z kom. PW w Kartuzach. — Pozatem odbyły się w ub. niedzielę ćwiczenia Zw. Strzeleckiego w Sulminie, które zakończyły się zabawą taneczną.

CHEŁMŻA

— Nieszczęśliwy wypadek w Cukrowni. — W dni. 20 bm. wieczorem w czasie przetaczania wagonów na terenie cukrowni, zostali przygnieceni przez wagony robotnicy cukrowni Sadzikowski Piotr i Zieliński. Rannych przewieziono do szpitala w Chełmży. Naogół wśród robotników słyszy się narzekania, że teren zładowywania buraków nie jest należycie oświetlony, przez co praca tam prowadzona wieczorem i w nocy znacznie jest utrudniona, a nawet przedstawia pewne niebezpieczeństwo dla zatrudnionych przy wyładowywaniu buraków.

— **Awantura pijaków.** W dn. 21 bm. w godzinach wieczorowych, po otrzymaniu wypłaty z cukrowni, kilku robotników t. zw. „akordników zabawiało się przez kilka godzin w restauracji Męsikowskiego, racząc się obficie alkoholem. W pewnej chwili wśród biesiadników wynikło nieporozumienie, a następnie bójka. W czasie tej awantury zdołano również wybić szyby w składzie p. Szulca. Pokrwawionych awanturników przytrzymała policja, osadzając ich w areszcie posterunku chełmżyńskiego. Z przykrością należy stwierdzić, że I-szy dzień wypłaty zaznaczył się pijacką awanturą tych, którzy tak długo oczekiwali na pracę, przymierając nieraz głodem. — Proletarjat pracujący winien uświadomić sobie obecne ciężkie warunki przeżycia i dołożyć wszelkich starań do powstrzymywania się od nadmiernego zużywania alkoholu, który prowadzi do awantur, aresztów, chorób i co za tem idzie utraty zdobytej pracy i nędzy.

— „Pałka Madeja". Grono amatorów z Chełmży ub. niedzieli odegrało sztukę sceniczną pt. „Pałka Madeja". Czysty dochód z przedstawienia przeznaczono na dokończenie budowy przystani wioślarzy.

Programy radjowe

Niedziela 25 października.

Warszawa: 10.00 Nabożeństwo z Krakowa; 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.; 12.10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 12.15 Poranek symf. z Filh. Warsz. zorganiz. przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warsz. wespół z dyr. Koncertów Symf. Wyk. ork. filh. pod dyr. Br. Szulca i B. Ginzburg (wiolończ.) 14.00 Odcz. roln. „Pierwsze lata gospodarki na świeżo objętych Kolonjach" wygł. inż. W. Chmielecki. 14,20 Transmisje z Katowic. 15.15 Audycja żołnierska. 15.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie", tygodnik radj. w opracowaniu J. Milewskiego. b) djalog pt. „Jak rządzimy w naszej szkole", pióra H. Ładosza. 16.25 Muzyka z płyt gramof. 16.55 Kom. Tow. do Zachęty Hodowli koni w Polsce. 17.00 Muzyka z płyt gramof. 17.30 „O ojcu pszczelarstwa polskiego" wygł. p. K. Bajorek. 17.45 Koncert popołudn. Wykonawcy: Ork. Reprezent. P. P. m. st. Warsz. pod dyr. Al. Sielskiego, J. Popiel (bas) i L. Urstein (akomp.) 19.00 Rozmaitości. 19.25 Muzyka z płyt gramof. Ork. E. Lorand. 19.45 Słuchowisko pg. noweli H. Sienkiewicza pt. „Pójdźmy za Nim". 20.15 Koncert popul. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, W. Łozińska (sopran) i L. Urstein (akomp.) 20.00 Kwadrans liter. — Fragment z pow. („Dzień dzisiejszy") Z. Kossak-Szczuckiej pt. „Sentymentalny szofer". 22.15 Recital skrzypcowy I. Weissenberga. Na fort. tow. L. Urstein. 22.40 Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.45 Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka lekka i tan.

13.05 **Poznań.** Koncert południowy.

14.20 **Katowice.** Muzyka góralska.

16.40 **Kraków.** „Miejski dom wycieczkowy w Krakowie" — wygł. dr. Witold Ostrowski.

17.15 **Kraków.** „Polski węgiel w Anglji" — wygł. dr. Wiktor Ormicki.

18.30 **Poznań.** Koncert popołudniowy.

19.25 **Kraków.** „Chłop i robotnik w naszej literaturze" — wygł. p. A. Polewka.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 23 X 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż — Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	8 86.50—8.84.50
DEWIZY.	
Belgja	125,40—125,09
Białogród	—
Gdańsk	—
Holandja	361 50—360.68
Kopenhaga	—
Londyn	35 15—35 06
Nowy York	8,915—8,895
Nowy York telegr.	8,92—8,90
Paryż	35 11—35,02
Praga	—
Sztokholm	—
Szwajcarja	175,10—174,67
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	209.09

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 23 X. 1931 r.

Żyto nowe suche	22.25—22.50
Pszenica	22 00—22.50
Jęczmień	25,50—26 50
„ zwycz. przemiał	21,25—22,25
Owies pastewny	21,25—22.25
Mąka żytnia	
„ „ 65%	33,50—3[illegible],50
„ pszenna 65%	33 00—[illegible].00
Otręby żytnie	13.50—[illegible]4,25
„ pszenne	12.25—13,25
Rzepak	29,00—[illegible]0,00
Ziemniaki jadalne	2,50—[illegible].80
Groch Wiktorja	21,0[illegible]—[illegible]00
Słoma prasowana	

Ś. p.

Bogusław Partyka

Porucznik Dywizjonu Pomiarów Artylerji

zaopatrzony św. Sakramentami zmarł nagle dnia 22-go października 1931 roku. Pogrzeb odbędzie się dnia 25-go października o godz. 14 z domu żałoby przy ulicy Pułaskiego w Podgórzu. W zmarłym tracimy nieodżałowanego Kolegę. Cześć Jego pamięci.

Dowódca i Korpus Oficerski

Dywizjonu Pomiarów Artylerji.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 26-go października 1931 roku o godz. 8-mej w kościele parafjalnym w Podgórzu. 1871

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Zdrojewie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Zdrojewo, tom IV karta 77 na imię Adama i Marjanny Laudów w Osiu powiat Świecie na mocy ogólnej wspólności majątkowej zostanie dnia 6 lutego 1932 r., o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przymusowy w drodze egzekucji pokój Nr. 1. Nieruchomość Zdrojewo tom IV karta 77 wpisana jest pod art. 10, 199, 114 matrykuły podatku gruntowego i Nr. 50 podatku budynkowego i ma następujące oznaczenie: katastralne: dom mieszkalny z stajnią, podwórzem i ogrodem domowym, oddzielnią remizą, stodołą i chlewem oraz łąki w nizinie pastwisko, rola, karta mapy 1, 4 posiada parcele 227/150, 131, 164, 165, 181, 81, 77, 231/150, 245/150, 476/185 477/182, 478/183, 472/188, 473/184, o łącznej powierzchni 10,13,80 ha, czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 6,97 tal. o wartości użytkowej jako podstawy podatku budynkowego 60 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 15 stycznia 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. 1870

Nowe, dnia 7 października 1931 r.
3. K. 1/31. Sąd Grodzki.

W naszym rejestrze statków morskich handlowych zapisano dnia 20 października 1931 r.:
a) pod No. 1 przy statku „Kraków", — właściciel: Polskie Towarzystwo Żeglugi Morskiej „Sarmacja" Sp. z ogr. odpow. w Gdańsku: Statek wykreślono z powodu zatonięcia;
b) pod No. 2 przy statku „Józef Piłsudski" — właściciel: Polska Linja Okrętowa P. N. C., Spółka Akcyjna w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 7. — —Statek wykreślono z powodu utraty praw polskiego statku handlowego morskiego;
c) pod No. 4 przy statku „Lwów" — właściciel: Rzeczypospolita Polska, zastąpiona przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu — Departament Marynarki Handlowej. — Statek wykreślono z powodu utraty praw polskiego statku handlowego morskiego. 1861

Gdańsk, dnia 20 października 1931 r.

Urząd Marynarki Handlowej przy Komisarzu Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku.

W rejestrze handlowym wpisano przy firmie Domeny Pomorskie Spółka Akcyjna Toruń. Uchwałą Walnego Zebrania akcjonarjuszy z dnia 28 marca 1931 r. zmieniono brzmienie § 9 i 17 statutu. 1869

Toruń, dnia 26 czerwca 1931 r.

Sąd Grodzki.

Członek Zw. Pow. i Woj. przy D. O. K. VIII. Inw. Woj., któremu rentę wstrzymano, **prosi o jakiekolwiek zajęcie, przy całkowitem wolnem utrzymaniu za minimalnem wynagrodzeniem.** Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Dnia Pom. L. 1872.

Zawiadamiam niniejszem moich P. T. Klientów, iż posiadam większy wybór objektów okazyjnych, poleconych mi do sprzedaży.

Dom w śródmieściu 4 piętrowy z piekarnią i dwoma składami, natychmiast do sprzedania, bardzo tanio ze względu na długi.

Dom ładny na przedmieściu Gdyni z restauracją i składem kolonjalnym do sprzedania tanio przy małej wpłacie gotówkowej.

Z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania przy małej wpłacie gotówki **dom 2 piętrowy z placem 1400 m.**

Z braku gotówki na prowadzenie składu do sprzedania **5 domków z placem 500 m.**

Skład kolonjalny bardzo tanio do nabycia.

Plac w śródmieściu przy głównej ulicy z powodu wyjazdu zaraz do sprzed. przy małej wpłacie.

Niebywała okazja! Skład kolonjalny z restauracją za 12,000 złotych.

Kupno—sprzedaż domów, willi i majątków jak również wynajem lokali sklepowych, biurowych i mieszkań prywatnych, i t. d.

Biuro Pośrednictwa Dominik Kulawa

w Gdyni, ul. Starowiejska nar. Podjazdowej w podwórzu II piętro. Telefon 1320.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 27 października 1931 roku o godzinie 9-tej przed południem sprzedawać będę przy ul. Chełmińskiej 10 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: Aparaty do odciągania piwa, beczki, flaszki od piwa, wóz i inne przedmioty. O godz. 10-tej przy ul. Bydgoskiej nr. 78: urządzenie pokojowe. O godz. 11-tej u Sadeckiego urządzenie rolnicze, samochód, kanapę, fotele, maszynę do szycia, stolik, 20 szumprów i 5 kołder.

(—) Kozak komornik sądowy w Toruniu, Kościuszki 5.

Wawrzyniec Jankowski, st. referent wojew. w Toruniu przy ulicy Bydgoskiej nr. 84, wniósł przez pełn. adw. Dr. Wiśniewskiego w Toruniu o wywołanie w celu pozbawienia mocy listu hipotecznego, utworzonego dla hipoteki z tytułu pożyczki w kwocie 10.900 mk. niem. z 5% odsetkami rocznie, zapisanej w księdze wieczystej nieruchomości Czemlewo wykaz l. 38 w oddziale III, pod nr. bież. 6 na rzecz firmy Immobilienverkehrsbank Steglitz-Merlin sp. z ogr. por. Berlin Friedenau. Posiadacza powyższego listu hipot. wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym, który wyznacza się **na dzień 3 lutego 1932 o godz. 9** zgłosił się na sali nr. 21 w niżej podpisanym Sądzie swe prawa i przedłożył tenże dokument, gdyż w przeciwnym razie rzeczony list hipoteczny zostanie pozbawiony mocy. 1865

Chełmno, dnia 15 października 1931 r.
3. F. 4/31. Sąd Grodzki.

MEBLE

Mamy na składzie meble wszelkiego rodzaju

Niezmiennie wielkim jest wybór.

Powszechnie uznane jako niskie są ceny nasze. Przyznajemy na życzenie załatwienia w spłatach. Transport bezpłatny. Jesteśmy specjalistami na kompletne urządzenia mieszkaniowe.

Wyrób polski **Usługa polska**

Już jest otwarta wystawa na Langermarkt 33.

Möbelhaus Fingerhut

Danzig, Milchkannengasse 16. 1424

W rejestrze handlowym przy firmie Przedsiębiorstwo Budowlane i biuro techniczne Franciszek Szneider wpisano: Firma wygasła. 1868

Toruń, dnia 1 lipca 1931 r.

Sąd Grodzki.

Kuchnia

za 30 zł, dwa łóżka z materacami za 50 zł, stół rozsuwany za 20 zł, i inne drobne rzeczy sprzedam Mill, ul. Groblowa 6, III p. lewo.

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, futra, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen „Okazjopol" Grudziądz, Plac 23 Stycznia 23 w podwórzu.

Odnajmę

2 umeblowane słoneczne pokoje. Elektryczność kuchenka gazowa, oddzielne wejście wiadomość „PAT" Toruń.

Znakomite

śniadania i objady rewelacyjnie tanio smaczne, obfite jak na sutem weselu poleca

„PROBUS"

Bydgoszcz Stary Rynek 5

Punkt spotkania się przyjezdnych i znajomych. 502

Dla 1 lub 2 panów, ładny, duży i słoneczny

pokój 640

do wynajęcia. Gdańsk, Gr. Mühlengasse 16, 2 ptr.

Motor F. N.

motor-balony elektryczność, model turystyczny, 800,— złotych — Gdynia, Szkoła Morska.

Książki

Wydawnictwa Pamiątkowego P. W. K. 5 tomów zamiast zł. 250,— sprzedam za zł. 175,—. Oferty „Gazeta Morska" Gdynia.

Maszyny

męska krawiecka, szewska słupkowa, do reparacji szewska i „Ago presa" tanio do sprzedania. Zgłoszenia: Rogucki, Przy Rzeźni 41

NOGI

wieprzowe

z kapustą i pure poleca 907

„HUNGARJA"

Toruń, Prosta 15/17.

Przysposabiam do egzaminów, udzielam szybko gruntownie za 15 zł. miesięcznie

lekcji:

francuskiego, angielskiego, niemieckiego, gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, II. 383

Kapelusze

damskie, męskie, słomkowe, filcowe czyści, prasuje, fasonuje, farbuje. E. Królikiewicz, mistrz kapeluszniki, Mostowa 30. 977

Z GRUDZIĄDZA

PRZYMUSOWA LICYTACJA

odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 11-tej przed południem w Krzywce. Sprzedawać się będzie najwięcej dającemu za gotówkę: zbiory z 7 mórg żyta i 25 kl. torfu. Zbiórka licytantów przed gospodarstwem p. Kowalskiego w Krzywce. Następnie o godz. 14-tej po południu w Plesewic sprzedawać się będzie: 1 wóz roboczy. Zbiórka licytantów przed gospodarstwem p. Ebnöthera w Plesewie.

Egzekutor powiatowy pow. grudziądzkiego.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 10-tej przed południem w Bliźnie. Sprzedawać się będzie najwięcej dającemu za gotówkę: zbiory z 29 mórg pszenicy, z 7 mórg jęczmienia, z 5 mórg owsa, z 18 mórg żyta, z 2 mórg grochu, 5 krów, 1 stadnika, 1 stóg siana, 1 źrebaka, 2 cielaki, 4 warchlaki, 1 byczka, 5 jałówek i 6 prosiąt. Zbiórka licytantów przed sołectwem w Bliźnie. Następnie o godz. 12-tej w południe sprzedawać się będzie w Rywałdzie Król. 3 jałówki, 4 krowy i 1 stadnika. Zbiórka licytantów przed sołectwem w Rywałdzie Król.

Egzekutor powiatowy pow. grudziądzkiego.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

odbędzie się dnia 27 bm. o godzinie 9,30 przed południem w Hanowie u p. Rozalji Pałki. Sprzedawać się będzie najwięcej dającemu za gotówkę: 4 tuczniki. Następnie o godzinie 12-tej w Piaskach sprzedawać się będzie: 2 świnie, 1 źrebaka, 5 cielaków, 11 warchlaków, 1 krowę, 2 jałówki, 7 prosiąt, zbiór z 33 mórg żyta i z 38 mórg pszenicy. Zbiórka licytantów przed sołectwem w Piaskach.

Egzekutor powiatowy pow. grudziądzkiego.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

odbędzie się dnia 27 bm. o godzinie 11-tej przed południem w Szynwałdzie. Sprzedawać się będzie najwięcej dającemu za gotówkę: 2 krowy, 2 świnie, zbiory z 10 mórg pszenicy i 10 mórg żyta. Zbiórka licytantów przed sołectwem w Szynwałdzie. Następnie o godzinie 13-tej sprzedawać się będzie w Szembruku zbiory z 15 mórg pszenicy, z 35 mórg żyta, 1 kanapę 1 kultywator, 1 pług, 2 konie, 1 wóz, 1 sieczkarkę i 1 maneż. Zbiórka licytantów obok mleczarni w Szembruku.

Egzekutor powiatowy pow. grudziądzkiego.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 26 października 1931 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę: w Grudziądzu przy ul. Koszarowej 29 w biurze moim o godz. 10-tej 1 maszynę do pisania marki „Remington".

(—) Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 26 października br. o godzinie 10 sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu przy ulicy Lipowej 1: 1 lustro; o godzinie 11 przy ulicy Lipowej 59: bufet, kredens, 2 stoły, 6 krzeseł, fortepian, biurko z fotelem, szafę do książek, 2 kanapy, 2 fotele, dywan, lustro, zegar roczny i platformę. O godzinie 13-tej w Nowych Mostach u p. Kulerskiego: maszynę do szycia, zegar ścienny, wirówkę i warchlaka.

(—) Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 26 października 1931 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u godz. 10-tej w Lisich Kątach u p. Bendta: 8 świń, 1 warchlaków i zbiór z 5 mórg żyta. O godz. 10,30 u p. Kęsika w Lisich Kątach: maszynę do szycia. W Dusocinie: wirówkę, maciorę, świnię, magiel, 2 bryczki, 15 kur, wagę dziesiętną, knur, 5 warchlaków, około 6 fur pszenicy, około 2 fury gorczycy, 15 gęsi, 75 ctr żyta w słomie, 72 ctr. pszenicy w słomie, 3 jałówki. Zbiórka licytantów o godz. 13-tej przed szkołą. O godz. 14-tej w Zaroślu u p. Wnuka: zbiór z 2 morgów żyta. O godz. 15-tej w Leśniewie u p. Kanieckiego: zbiór z pół morga pszenicy i 3 mórg żyta.

(—) Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

W sobotę, d. 24. bm. o godz. 8 rano,

otwieram 300

Wielki Magazyn Porcelany, Fajansu, Szkła i Sprzętów Kuchennych

w Grudziądzu, przy ul. Starej 23

Jako długoletni i doświadczony w tej branży fachowiec, staraniem moim będzie aby Szanowną P. T. klientelę pod każdem względem zadowolić. Prosząc o łaskawe względy, kreślę się z wyrazami poważania

Seweryn Szubarga

Na otwarcie specjalnie zniżone ceny!!!

DENTYSTA

Witold Życzkowski

(specjalna pracownia zębów sztucznych)

przeprowadził się na

ul. Marszałka Focha Nr. 1. Grudziądz. 1833

Plisowanie

modne! Plisuję najtaniej! Dla uczenic ulgi. Gawęcka, Grudziądz, Sienkiewicza 8. 1550

Nie

jesteś zadowolony ze swego krawca? Idź do J. Tyneckiego Grudziądz, Toruńska 14. (w podwórzu). 1469

Szyję

bieliznę, robię ręczne mereżki, przyjmuję reparacje tanio. Gr 271

Grudziądz, Ogrodowa 33. 1501 III. prawo.

Żegluga Rzeczna „Vistula"

Sp. z ogr. odp.

Agentura w Grudziądzu

Tel. 472. Biuro i przystań nad Wisłą Tel. 472.

Regularna codzienna linja towarowo-pasażerska

Warszawa - Grudziądz - Gdańsk - Gdynia

Odjazd statków: Do Gdańska i Gdyni o godz. 14-ej
Do Warszawy „ 21-ej

Stawki za przewóz od 30 do 60% niżej zwykłych stawek kolejowych.

Najtańszy i najszybszy przewóz towarów. 297

Dogodna komunikacja na ranne targi do Gdańska.

Dla wycieczek turystycznych specjalne zniżki.

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Stacja autobusów

RESTAURACJA

GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19 — Telef. 735

Obiady z 3 dań 1,20. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 80 gr. począwszy 827a

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Stacja autobusów

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Dworzec Autobusowy Grudziądz

Tuszewski Grobla Nr. 3-7

Przystań wszystkich autobusów

Stacja benzynowa „POLMIN" na miejscu

Poczekalnia z bufetem

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, 26 bm. o godzinie 9,30 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Nicwałdzie: większą ilość zboża (pszenicy) grochu, jęczmienia i owsa. Zbiórka reflektantów przed Dworcem.

(—) Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

Pończochy

w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca Trocha, Grudziądz, Toruńska 12. Gr.1550

Dobrze umeblowany 202

pokój

do wynajęcia. Grudziądz, Ogrodowa 29 I ptr. lewo.

Z powodu wyjazdu

Sprzedaję

maszynę do szycia nożną, patefon z płytami, dywan, łóżko i różne rzeczy domowe. Zgłoszenia Farbiarnia Chemiczna, Gdynia, ulica Chrzanowskiego.

Każda Polka

298 zaopatruje się w najtańsze i najzdrowsze

produkty wiejskie

tylko w składzie

Ziemianek Polskich

przy ulicy Wybickiego 25

Pokoju

umeblowanego oddzielnego lub na poddaszu poszukuję. Zgłoszenia do „Dnia Grudziądzkiego" pod 305.

Pracownia

sukien i okryć damskich Grudziądz Mickiewicza 8. I. ptr. wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres krawiectwa damskiego. Ceny przystępne.

Dwóch lokali

na mieszkanie i biuro po 3—4 pokoi w jednej kamienicy w śródmieściu na wysokim parterze lub I. p. jasnych, wejście frontowe wszelkie wygody oraz instalacje elektryczne poszukuje poważna firma. Zgłoszenia Administracja „Dnia Grudziądzkiego" dla: „Lokal biurowo-mieszkaniowy".

Wielki wybór we wszystkich wielkościach:

DYWANY

Boukl
Ręcznej roboty
Wełniane
Pluszowe
Kokosowe
Horsa
Linoleum
— do tego stosowne chodniki we wszystkich szerokościach

Chodniki Kokosowe szerokości do 200 cm. dla całych ubikacji.
Maty Japońskie, szczotki do froterowania szczotki „Mop". olej do odświeżania mebli.
Zasłony perłowe w pięknych kolorach.
Szyny mosiężne schodowe również chodnikowe pręty mosiężne.
Listwy złote, ochraniacze drzwi, chodniki i obrusy z płótna woskowego.
Linoleum we wszystkich kolorach i szerokościach stale na składzie o bezkonkurencyjnych cenach.
Tapety w wielkim wyborze, na które udzielam 10—30 proc. rabatu.

Wzory chętnie do dyspozycji Szan. Klijenteli.

P. MARSZLER

Grudziądz, tel. 517, Plac 23-go Stycznia 18.
Gr. 214. (1055

Przyjmuję wszelką pracę kuśnierską i wykonuję solidnie i tanio

KROTOSZYNSKI

Grudziądz, Groblowa 18, dawn. Ogrodowa 7. 1398

Autopomoc

Grudziądz, Tuszewska Grobla 3-7

Dworzec Autobusowy

posiada 9372

części zapasowe do samochodów

Ford, Essex, Chewrolet
Aksesorja, Oliwy, Opony

LUSTRA

szlifuje i odnawia zużyte. Lusterka torebkowe i kieszonkowe stale na składzie.

Pomorska Szlifiernia Szkła i Fabryka Luster

Grudziądz, Mickiewicza 19. (obok poczty)

Kurs stenografji

drogą korespondencyjną trwa dwa miesiące. Podręcznik dostarcza się. Każdy może swobodnie nauczyć się u siebie w domu. Metoda uproszczona bardzo łatwa. Opłata za kurs do wyuczenia wynosi 20,— zł. Po ukończeniu świadectwo. Na odpowiedź znaczek załączyć.
1716

K. Barra

Grudziądz, ul. Mało Groblowa nr. 11

Prawdziwa okazja!

Sprzedaję korzystnie aparat fotograficzny 18/24 kompl. Obuwie męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze. Wirówki do mleka, kanapy. szafy orzechowe, sosnowe, łóżka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, płaszcze i zimowe i wiele innych przedmiotów. 1318

Sklep Okazyjny
Grudziądz
ul. Narutowicza nr. 22.

ZĘBY

sztuczne w złocie i kauczuku. Dentysta JACOBSON, Grudziądz — Plac 23 Stycznia 23, II ptr. Bezbol. leczenie. Gr235

Koks i Węgiel

najkorzystniej dostarcza pod gwarancją wagi i jakości

„Atlantic" ul. Fortowa

1529

Własne składy i auta ciężar.

Telef. 16-17 i 18-09 *Składnica 18-26*

Z BYDGOSZCZY

Eleg. *nadzwyczaj korzystna*

Odzież

Oto kilka przykładów:

Płaszcze damskie Dagonal-Tweed eleg.wyk.z fut. obs. 195.— 168.— 128.— **69.— zł.**

Płaszcze damskie Georgette-Ryps z futrz. kołn. 160.— 115.— 89.— **58.— zł.**

Płaszcze damskie Tweed Welur na watolinie 110,— 75.— 59,— **34.— zł.**

Palta męskie Welur-Biber czar. i kol.z aks.i fut. koł. 115.— 89.— 65.— **56.— zł.**

Płaszcze męskie Ulster-Flausz w modn. kolorach 98.— 69.— 48.— **32.— zł.**

Ubrania męskie kamgarn kolor. w modn. des. i granat 120.— 92.— 68.— **35.— zł.**

Bogaty wybór konfekcji dziecięcej po bardzo niskich cenach

„Źródło"

KONFEKCJA DAMSKA, MĘSKA I DZIECIĘCA

Bydgoszcz, Długa 42 (dawn. 19)

Dla pp. urzędników spejalna zniżka cen!

UWAGA! UWAGA!

Chcesz mieć założoną instalację elektryczną fachowo i korzystnie, śpiesz na **ul. Sniadeckich Nr. 3** (przy Gdańskiej)
do
Zakładu Elektrotechnicznego
właściciele: W. TYBORSKI i J. CIEŚLA

Obsługa fachowa!

Ładowanie akumulatorów. 492 Wszelkie naprawy.

Herbata firmy 493

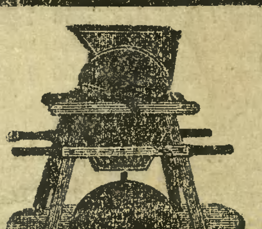
WASSILY PERLOFF

jest jedyną herbatą o wysokiej jakości, wyhodowana w najlepszych plantacjach Azji. Trzy zalety:

aromat, smak i naparzenie,

połączone są razem tylko w herbatach **WASSILY PERLOFF.**

Poszlijcie dziś jeszcze do swego kupca, żądając wyraźnie herbaty
WASSILY PERLOFF
w oryginalnych opakowaniach **No 9, 36, 140, 14.**



PARNIKI

Sortowniki, gniotowniki, płóczki do kartofli. Siekacze do buraków różnych systemów. **Śrutowniki, sieczkarnie** oraz wszelkie inne **maszyny rolnicze**

w wielkim wyborze stale na składzie.

Ceny zniżone! **Ceny zniżone!**

BRACIA RAMME, Bydgoszcz

Grunwaldzka 24, tel. 79. Poprzedni numer św. Trójcy 14b. 1482

Zawiadomienie!

Szanownym moim Odbiorcom, PP. instalatorom oraz Interesentom do łaskawej wiadomości, iż

przeniosłem magazyn mój

z ul. Sniadeckich nr. 4 do nowych moich lokali **przy ul. Gdańskiej 173, tel. 1975**

gdzie nadal prowadzić będę przedsiębiorstwo moje pod niezmienioną firmą 501

W. STAWICKI

Spec. skład artykułów instalacyjnych i kanalizacyjno-sanitarnych

INSTITUT POLYTECHNIQUE

66, Bd Exelmans, Paris (XVIe)

Wyższa Szkoła Techniczna nauczająca syst. korespondencyjnym

Rok założenia 1920.

SEKCJA POLSKA

(jęz. wykładowy — polski)

Przyjmuje się zapisy kandydatów na wydziały

I. Elektrotechniczny
(dyplomy Montera, Technika i Inżyniera)

II. Inżyniersko-Budowlany
(dyplomy Technika i Inżyniera)

Program oraz warunki przyjęcia wysyła się na żądanie. 7785

Sprzedaż drewna.

Nadleśnictwo Państwowe Bydgoszcz sprzeda najwięcej dającemu dnia 29 października 1931 r. o godz. 9-tej w lokalu p. Węglarskiego w Bydgoszczy ul. Kujawska 27 drewno użytkowe i opałowe z leśnictwa Biedaszkowo i Przyjezierze.
Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.
Płacić należy natychmiast w dniu licytacji.

Nadleśniczy Państwowy.

PIWO OKOCIMSKIE

w butelkach **i syfonach** oraz piwo drozdowskie i pilzeńskie oryginalne poleca
1725

WŁ. NOWAK, Repr. Brow. Okocim
Bydgoszcz, Jackowskiego 4/6 tel. 150

Darmo FUTRA Darmo

nikt nie da, jednak specjalnie najniższe ceny umożliwią kupno takowego jak: płaszcze, błamy i różne skóry na obsady tylko w firmie:

CENTRALA FUTER

Tel. 865. BYDGOSZCZ Dworcowa 53

Własna pracownia kuśnierska na miejscu 494

UWAGA! UWAGA!

z dniem dzisiejszym otworzyłem

Zakład art. fotograficzny

w BYDGOSZCZY przy Placu Wolności 1.

polecam się miłośnikom fotografji — Zapewniam wykonanie bardzo solidne i po niskich cenach.

418 **Właść: JAN ZAREMBA**

PIANINA

od zł 1.800

poczawszy poleca w pierwszorzędnem wykonaniu i w wielkim wyborze

Fabryka Pianin
B. SOMMERFELD
Bydgoszcz
Śniadeckich 2
Gdańska 27

Filje: Grudziądz, Groblowa 4, Gdańsk, Hundegasse 112. 9506

Meble

Wszelkiego rodzaju pierwszorzędnej jakości (gwarancj.) Kompletne jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Kuchnie i wszelkie wyściełane, poleca po cenach fabrycznych Dobrzyński — Bydgoszcz, Batorego 3 (obok (Starego Rynku) 173

Futra

najsolidniej, najmodniej oraz najtaniej wykonuje **popularny w Bydgoszczy fachowiec** Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 70. 603

Pianina

Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Fortepianów
W. Jähne
Bydgoszcz
Gdańska 149, tel. 2225
Filje: 8646
Grudziądz, Toruńska 17-19.
Poznań, Gwarna 10.

Materace

sprężynowe wykonuje po cenach fabrycznych

Józef Bobkiewicz
Bydgoszcz,
Kowalska 4.
przy Placu Jagiełły. 1735

RESTAURACJA

Pod Strzechą

Bydgoszcz

Marszałka Focha. Tel. 370.
Poleca smaczne i obfite

obiady i kolacje po 1,20 zł. 1811

„Bałtyk"

Bydgoszcz
Pl. Wolności 1

poleca 499

domowe obiady i kolacje wyborną kawę i ciasta.

Codziennie koncert salonowy.

Ceny najniższe.

Lokal pierwszorzędny.

Zakupuję

wszelkie stare metale i łom żelazny oraz tanio sprzedaję różne rury żebrowe i wszelkie użytkowe żelazo. **Składnica starego żelaza** Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 34. 497

Umeblowane

pokoje

z telefonem. Bydgoszcz, Gdańska 158, III ptr. 495

65.000.000 PAR NOSZONYCH W EUROPIE JEST GWARANCJĄ ICH DOBROCI



REZINOTRUST 1864

MEBLE Teraz jeszcze taniej BRACIA TEWS Mostowa 30 1840

Otwierajcie szafy!

1656

Przynoście waszą odzież jesienną oraz zimową do farbowania lub chemicznego czyszczenia do

„Barwy" KAŁAMAJSKIEGO

TORUŃ - Szeroka 21.

Klisze

kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografji - - -

Chemigrafja „Dnia Pomorskiego"

Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

Wobec częstych reklamacji

ze strony PP. Pracodawców wysokości zaliczanych składek, oraz reklamacji ubezpieczonych przy ustalaniu świadczeń, na skutek braku niezbędnych danych ewidencyjnych

Kasa Chorych miasta Torunia

na mocy art. 15. ustawy z d. 19. 5. 1920 r. o ubezpieczeniu na wypadek choroby

wzywa niniejszem wszystkich PP. Pracodawców do przerejestrowania zatrudnionych pracowników w terminie do dnia 1-go grudnia 1931 roku.

Przy przerejestrowaniu należy używać druków wzg wzorów ustanowionych przez Kasę a które w potrzebnej ilości będą dostarczone przez personel Kasy

Dyrektor: M. Jakubowski — Komisarz Zarządzający: A. Zdanowicz

1894

Wyciąć! Zachować!

Obwieszczenie.

Z dniem dzisiejszym wina nasze są do nabycia we wszystkich handlach win kolonj. w kraju po nast. cenach ZNIŻONYCH:

	1 but.	½ but.
Nr. 1. „ZŁOTA RENETA" białe wytr.	2,25	1,25
Nr. 2. „Złota Reneta" białe półsłodkie	2,50	1,35
Nr. 3. „Złota Reneta" białe słodkie	2,75	1,45
Nr. 4. „Vermouth" lecznicze, deserowe	3,00	1,60
Nr. 5. „Czerwone Wytrawne"	2,50	1,35
Nr. 6. „Czerwone Mocne"	2,75	1,45
Nr. 7. „PORTWEJN Krajowy" b. stare	3,50	1,85
Nr. 8. „Tokay" białe deserowe	2,50	—
Nr. 9. „Miód PIAST" trójniak stary	4,00	2,50
Nr. 10. „Królowa Renet" białe łagodne	2,50	1,35
Nr. 11. „MALAGA Krajowa" czerw. des.	3,50	1,85
Nr. 12. „Kruszwica" jabłecznik półsłodk.	1,80	—
Nr. 13. „MADERA Krajowa" białe stare	3,00	1,60
Nr. 14. „RENETA" sok jabł. bez alkoh.	1,50	0,85
Nr. 15. „Czerwone półsłodkie"	1,80	—

Pomimo zniżki cen jakość win naszych pozostaje pierwszorzędną, czego dowodem jest WIELKI ZŁOTY MEDAL na Wystawie wyrobów cukrowych w Warszawie we WRZEŚNIU bież. roku.

Kujawska Wytwornia Win

H. MAKOWSKI

w Kruszwicy. 1659

824a

Browar Pomorski

Józefa Chronowskiego

Tel. 195 Podgórz-Toruń Tel. 195

poleca swe za wyśmienite uznane piwa pod nazwą

„ŚMIETANKA POMORSKA"
SŁODOWE,
„KARAMEL POMORSKI"
KOŹLAK (BOCK)

Pod uwagę P. T. Urzędników Państwowych Wojskowych itd.

Stosując się do wymogów obecnej chwili aby dać możność wszystkim sferom pomimo redukcji, obniżenia pensji i t. d. zaopatrzyć się we futra, obniżyliśmy nasze ceny do niebywale niskiego poziomu:

Naprz.
Skórki do obsady po 2.50 zł.
skunksy prawdziwe po 15 zł.
spody wallaby-oposy po 54 zł.
„ prawdz. oposy 150 zł.
Męskie futra po 150 zł.
Damskie futra po 160 zł.
i t. d.

„FUTERAL" Bydgoszcz

Dworcowa 9 Tel. 308

Wykonujemy we własnej pracowni po cenach wyjątkowo tanich wszelkie reperacje i przeróbki. 1718

Przebojem zdobyła uznanie wszystkich dbałych o piękne i zdrowe zęby, pasta



Kaliklora

konserwująca emalję zębów i nadająca jej śnieżną białość.

Lab. „KOSMA" 1793 Poznań

Szkoła Tańców

Werny wyucza tańczyć bez względu na zdolności 1848

Żeglarska 10 I. p.



Baterje - Kieszonkowe
Baterje - Anodowe

marki

EKSTRA

są niedościgniononych jakości. Do nabycia w wszystkich składach radjo sprzętów oraz w składach przyb. rowerow. Żądajcie tylko baterji „EKSTRA" Fabryka Baterji Toruń, Szeroka 46.

Założenie siły czy też światła MACIEJEWSKI najtaniej załatwia

783a Toruń — Róg Stary Rynek, Chełmińska nr. 1, I. piętro prawo. Grudziądz — Mickiewicza 4, tel. 816.

Radjo, ładow. akumul., Motory, Żarówki, Telefony, Dzwonki

PORTER okocimski z beczki codziennie świeży poleca „Hungarja" Toruń, Prosta 15/17.

Pod GDYNIĄ przy stacji kolej. Rumja-Zagórze

PARCELE BUDOWLANE

800 m2 i więcej już od 1.— zł. za m2 oraz parcele rolne od 5.000 m2 a 60 gr. m2. na dogodnych warunkach

na sprzedaż. 1824

K. Kusche, Rumja pow. Morski

SABA RADIO

SPEŁNIONE MARZENIE!

ZUPEŁNA SEPERACJA STACYJ

Wspaniała harmonja dźwięków — Ostatni wyraz Radjo-Techniki
Niezwykle łatwa obsługa aparatu. — 1860 — Miejsce sprzedaży:

GDANSK, STADTGRABEN 6, TEL. 233-98

Specjalny magazyn przyborów radjowych i fotograficznych korzystanie z audycyj radjowych codziennie bez obowiązku kupna możliwe Stadtgraben 6. —

Pierwszorzędny Salon mód **„KRESOWIANKA"** wykonuje suknie, kostjumy palta i futra. Żurnale francuskie. Ceny zniżone. Toruń, Jęczmienna 22, dawn. 16, I ptr. 911

HOTEL

Naprzeciwko dworca głównego
Tel. 250-51 i 263-06.

CONTINENTAL

wł. Baltyckie Tow. Terenowe z o. o. 3100

Przeszło 100 łóżek
Łazienki, płynąca woda
Telefony w pokojach

GDAŃSK

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W sobotę, dnia 24 bm. o godz. 20-tej
Premjera!
„ULICA“
Dramat w 3 aktach Elmera Rice'a.

W niedzielę, dn. 25 bm o godz. 16-tej
Przedstawienie dla młodzieży szkolnej
Wieczór trzech króli
Komedja w 5 aktach Szekspira.
Ceny najniższe.

W niedzielę, dn. 25 bm. o godz. 20-tej
Występ Opery Warszawskiej
Borys Godunow
Opera w 5 obrazach Musorgskiego

W poniedz., dn. 26 bm. o godz. 20-tej
ostatni raz
„URWIS“
Krotochwila w 3 aktach B. Koterwy.

We wtorek dn. 27 bm. o godz. 20-tej
„ULICA“
Dramat w 3 aktach E. Rice'a.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“** na **mies. listopad** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty*) **„Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“** na **mies. listopad** 1931 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“**, na **m. listopad i grudzień** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 6.78** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 6.78** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“** na **m. listopad i grudzień** 1931 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

W zwierciadle epok



KONGRES TAŃCZY

Rok 1814 zgromadził w Wiedniu najwybitniejsze osobistości świata politycznego Europy. Wielki ówczesny kongres „paneuropejski" został obecnie zużyty jako tło do ciekawego filmu „Kongres tańczy".



NAPOLEON W BERLINIE.

125 lat mija w dniu 24 bm., kiedy w r. 1806 Napoleon wkroczył na czele swej armji do Berlina. Wówczas to na znak zwycięstwa wojsk napoleońskich Wiktorja z Bramy Brandenburskiej przewieziona została do Paryża.



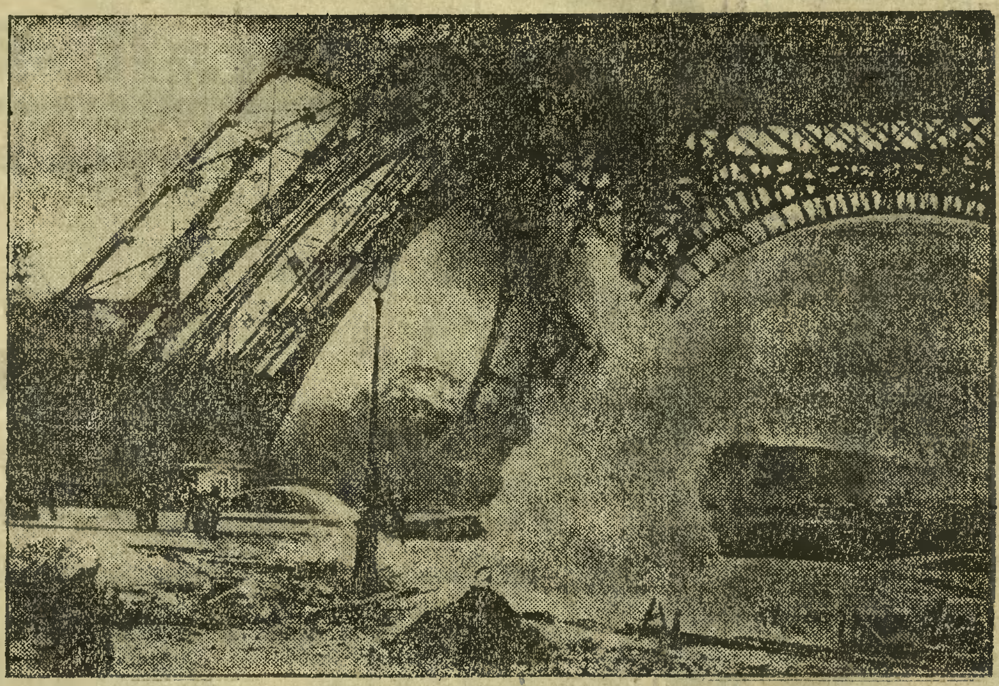
KONGRES TAŃCZY

W filmie tym na tle Kongresu wiedeńskiego rozwija się romantyczny romans między piękną wiedenką Krysią (Liljana Harvey) a carem Aleksandrem (Fritsch). Film ten ujrzymy niebawem na naszych ekranach.



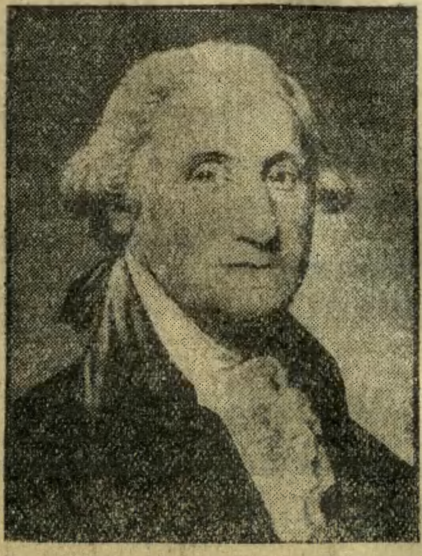
SEZON ZIMOWY JUŻ SIĘ ROZPOCZĄŁ...

Letni sezon sportowy już się zakończył... Rozpoczyna się sezon zimowy. W berlińskim pałacu zimowym można już podziwiać sławnych hokeistów na lodzie i mistrzynię świata jazdy na łyżwach, młodziutką Sonję Henie.



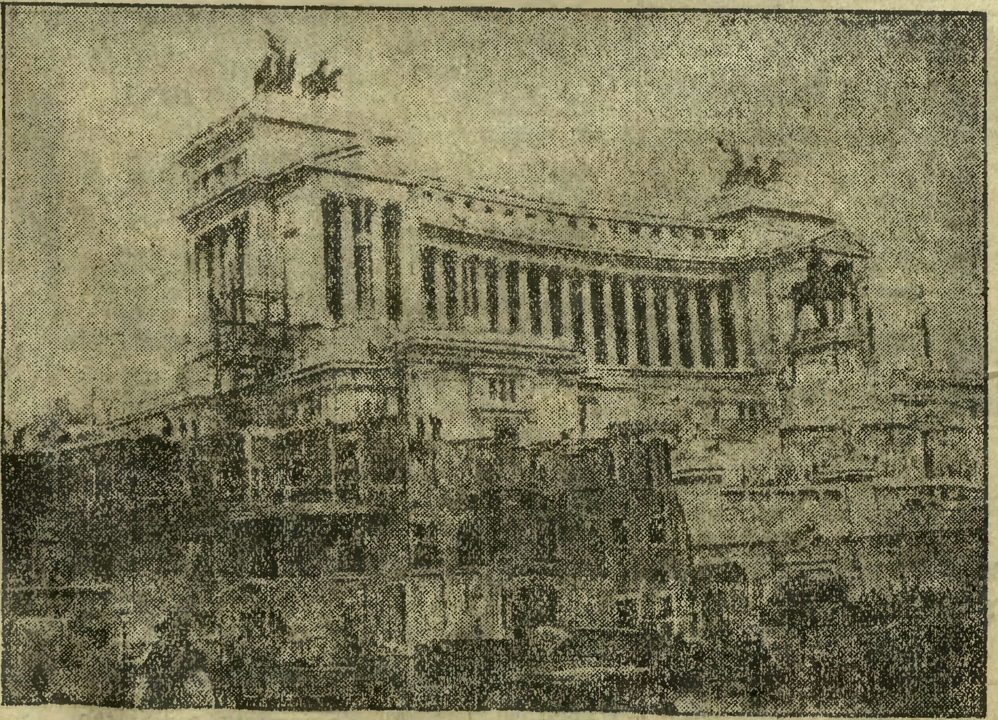
WYBUCH POD WIEŻĄ EIFFLA

W Paryżu wydarzyła się ostatnio niezwykła katastrofa. Tuż pod wieżą Eiffla nastąpił wybuch gazu świetlnego. Straż pożarna pracowała przez kilka godzin, zanim usunęła niebezpieczeństwo dalszych wybuchów.



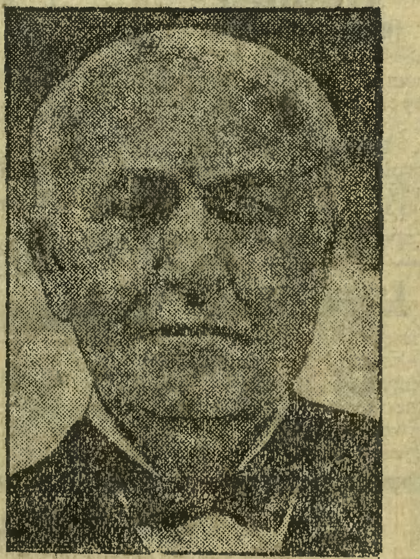
JERZY WASZYNGTON I...

Pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych Jerzy Waszyngton przed 150 laty (19. 10. 1781) pobił wojska angielskie i wywalczył w ten sposób niepodległość Stanów Zjednoczon.



RZYM MUSSOLINIEGO.

Rzym — Roma aeterna — znany jest ze swych kontrastów. Obok budowli nowoczesnych wznoszą się stare, leciwe budynki. Obecnie domy, psujące harmonję miasta, muszą ustąpić miejsca wymaganiom estetyki. I tak wspaniały pomnik Wiktora Emanuela ukaże się po zburzeniu starych domów w nowej postaci, w pełnym blasku swego piękna.



...TOMASZ ALWA EDISON

Genjalny wynalazca, który nadal oblicze dzisiejszej Ameryce... współczesny bohater Stanów Zjednoczonych, ich bożyszcze i wielki współtwórca.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 75
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Grobłowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu